Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, sobota 30 listopada 1935 Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Senat i Sejm zwołane na sesję zwyczajną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 11. PAT. Zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej otwarta została od dnia dzisiejszego sesja zwyczajna Senatu i Sejmu.

W dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów, dyr. Paczoski doręczył zarządzenia pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji pp. marszałkom Senatu i Sejmu.

Warszawa. 29. 11. (Sin.) Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę 4 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem. Prawdopodobnie wystąpi na tem posiedzeniu z exposé wicepremjer Kwiatkowski

Wicemarszałek Switalski wojewodą krakowskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 11. (Sin.) **Dziś została podpisana nominacja wicemarszałka Senatu dr. Kazimierza Świtalskiego na wojewodę krakowskiego.** Na opróżnione stanowisko wicemarszałka Senatu wysuwany jest sen. Barański, jeden z założycieli Partji Pracy, osobisty przyjaciel p. prem. Kościałkowskiego.



WOJEWODA DR. KAZIMIERZ ŚWITALSKI

Niema żadnych ograniczeń dewizowych

Warszawa, 29. 11. PAT. W związku z opublikowaniem w prasie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, który połączył w jedną całość zarządzenia w zakresie wydawania paszportów zagranicznych, w niektórych pismach zagranicznych pojawiły się wzmianki, utrzymujące, że w Polsce wprowadzono ograniczenia dewizowe dla podróżnych.

Wiadomości na ten temat są z gruntu fałszywe. *W Polsce niema ograniczeń dewizowych,* są tylko ograniczenia w wydawaniu paszportów zagranicznych, podyktowane koniecznością ograniczenia wydatków, związanych z podróżami zagranicznemi.

Każdy obywatel w Polsce, nawet nie udający się zagranicę, może przekazać zagranicę dowolną ilość pieniędzy. Jeśli zaś otrzyma paszport, może ze sobą zabrać dowolną ilość środków płatniczych. W związku z tem, *łączenie sprawy wyjazdów zagranicznych z ograniczeniami dewizowemi w Polsce jest całkowicie bezpodstawne.*

Dalsza akcja obniżkowa

Warszawa, 29. 11. (Sin). Wczoraj podaliśmy o obniżce cen surowców. Rokowania z niektórcmi organizacjami trwają w dalszym ciągu. Wpłynęły one na odroczenie posiedzenia Sejmu do czwartku.

Rząd jest zdecydowany w razie niezawarcia umowy z węglarzami przeprowadzić swe zamierzenia w drodze ustawowej. Rząd sugeruje dalsze rozwiązanie karteli handlowych, twierdząc, że te kartele tylko wpływają na podrożenie cen.

Zniżka ceny soli przewidywana jest na 15—20 procent. Ceny tytoniu i spirytusu nie zostaną zrewidowane.

* * *

Warszawa, 29. 11. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada uchwaliła wszystkie projekty dekretów, przyjęte już przez Komitet Ekonomiczny. M. in. zostanie uchwalony dekret o obniżeniu ustawowej stopy procentowej w sporach cywilnych oraz o ulgach w sprawie zobowiązań hipotecznych miejskich. Nadto zapadnie prawdopodobnie decyzja w sprawie obsadzenia wakujących jeszcze stanowisk wojewodów.

10 tys. Niemców przyjeżdża do Londynu!

Londyn, 29. 11. PAT. Protest Rady Naczelnej Związków Zawodowych przeciw meczowi piłki nożnej Anglja—Niemcy, jaki odbyć się ma w przyszłą środę w Londynie, pozostawiony będzie przez ministra spraw wewnętrznych sir John Simona bez uwzględnienia. Rząd brytyjski stoi bowiem na stanowisku, iż chodzi tu o imprezę czysto sportową, której niema podstaw zabraniać. Natomiast jakiekolwiek pochody lub demonstracje przybywających Niemców dozwolone nie będą. Ze strony brytyjskiej zwrócono się nieoficjalnie do Berlina, by przybywający na mecz widzowie niemieccy unikali wszystkiego, co mogłoby prowokować nieżyczliwe dla hitleryzmu koła społeczeństwa angielskiego, a przedewszystkiem, by nie wywieszali na samochodach, obwożących ich po mieście, żadnych sztandarów, swastyk, ani innych emblematów narodowych, jak również, aby na stadjonie nie demonstrowali przez żadne śpiewy chóralne, lub też specjalne zbiorowe wystąpienia. Warunkiem przyjazdu widzów z Niemiec jest również że wszyscy przybywający w ramach organizacji „Kraft durch Freude", opuszczą Londyn tego samego dnia wieczorem.

Zapowiedziany jets przyjazd aż 10 tysięcy widzów niemieckich. Dotąd sprzedano do Niemiec 8 tys. kart wstępu dla widzów, przybywających w ramach „Kraft durch Freude", lecz prawdopodobnie dodatkowe *2* tys. biletów zakupione zostaną na miejscu przy wejściu.

Zmniejszone uposażenie Prezydenta R. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 11. (Sin.) P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1936/37 zmniejszyć swoje uposażenie o 60 tysięcy zł rocznie.

P. Prezydent wyraził życzenie, by obniżka została zastosowana nie tylko od początku roku budżetowego 1936/37, ale już od 1 grudnia br.

OZJASZ THON

Na początku było - Państwo Żydowskie...

Kiedy stare kroniki zaczynają mówić, to jest o czem opowiadać w miasteczku. A to samo się dzieje, jak mówić zaczynają ci, co to układali i tworzyli owe kroniki...

Ot zachciało się naszemu istotnie kochanemu p. Herbertowi Samuelowi otworzyć i strzepnąć z pyłu jedną starą — chciałoby się powiedzieć: przedhistoryczną — kartę i głośno z niej coś niecoś odczytać, a zaraz dowiadujemy się mnóstwa ciekawych rzeczy. Ale nie idzie o ilość, a raczej o jakość owych „ciekawych rzeczy". Rzeczywiście — pierwsza klasa!

Sir Herbert opowiada nam, jakby coś niesłychanie obojętnego i podrzędnego, niemniej i niewięcej, jak tylko, że Wielka Brytanja projektowała utworzenie — państwa żydowskiego w Palestynie. Czy to do uwierzenia? Wszak wyhodowano nas w sakramentalnej wierze, że o państwie żydowskiem poprostu mówić nie wolno, że mówienie o tem jest bodaj że nawet — „shocking", a tego już chyba wystrzegać się należy w Anglji więcej, aniżeli zbrodni. Zbrodnię można nieraz wprowadzić aż do samego salonu, co więcej, ona się tam nawet urodzić może, ale to co jest shocking, nie może progu przestąpić, tego się nawet do sieni, do przedpokoju nie wpuszcza. A do całkowicie wyklętej kategorji należało pojęcie „państwo żydowskie".

I bywało tak: gdy ktoś, nawet spośród samych górnych i chmurnych wodzów, z generałów o szerokich lampasach, jednak niespostrzeżenie „zamarzył" się aż do państwa żydowskiego, to jednak szukał dla tego prostego pojęcia i słowa kilka określeń, z których każde następne musiało być bardziej ograniczające, osłabiające, bardziej rozwadniające aniżeli poprzednie. Ostateczny rezultat musiał jednak być ten, że właściwie nikt nie śmie naprawdę myśleć i marzyć o czemś podobnem, tylko ot tak się mówi dla fantazji. Oczywista — Teodor Herzl był jeszcze taki odważny i wypisał w samym tytule swojej podstawowej książki słowo „Państwo żydowskie". No, tak, — ale to było jeszcze zanim Anglja wzięła w swoje ręce zrealizowanie sjonizmu. Od tego czasu cała sprawa przestała być takim przedmiotem bezpańskim. Teraz istnieje Pan — a ten, i tylko ten, zakreśla granice i ustanawia nomenklaturę. W tej nomenklaturze niema wyrażenia tak śmiałego, jak Państwo żydowskie.

Tak nas uczono, a myśmy niemal że wierzyli. Tylko że śmielsi wśród nas przecież od czasu do czasu pozwolili sobie na rzadsze czy częstsze wykroczenia przeciw temu nakazowi, a mniej odważni dopuścili to słowo conajmniej w ciszy i ciemności nocnych — we śnie. Czyli — że to słowo niejako nie zamarło całkowicie, ono tylko było mocno ograniczone w obiegu. Ale to wszystko nie było zbyt odległe od rewolucji, której co najmniej urzędowy styl unikał za wszelką cenę.

A tu nagle rewelacja faktycznie zdumiewająca.

Opowiada sir Herbert, że rząd angielski jeszcze w długi czas przed wydaniem deklaracji Balfoura myślał o utworzeniu Państwa żydowskiego. Wyraźnie — **Państwa żydowskiego.** Wcale się w Colonial Office, czy w jakiemś innem Office nie duszono tak straszliwie i nie robiono dalekich wycieczek na obszarze przebogatego języka angielskiego, ażeby wyszukać jak najsłabsze wyrażenie, takie, które się o ile możności oznacza kompletnym brakiem treści. A skoro takiego w dużym Websterze nie znaleźli, musieli ad hoc coś nowego stworzyć. W ten właśnie niesamowity sposób zrodziło się dziwaczne słowo: „national home", które było przykrojone wyraźnie na — wyrost. A nuż pokaże się, że można się na coś odważyć, wtedy się powie, że „ognisko domowe" w znaczeniu narodowem jest właśnie państwem, a jeśli się okaże, że trzeba ścieśnić, to i ten proceder da się przeprowadzić. To może się wydawać niesłusznem i niemożliwem, a to jest jednak prawdą — Anglik lubuje się często w słowie: „Jakoś to będzie". Takie słowo może się rodzić ze słabości, która musi zostawić przyszłości wszelkie mocniejsze rozstrzygnięcia, ale ono się też może zrodzić z wielkiej siły, która jest pewna, że w danej chwili sobie radę da i upora się z piętrzącemi się trudnościami. Właśnie w poczuciu siły Anglik często odracza decyzję na później, bo wie, że znajdzie zawsze dosyć siły, by dokonać koniecznego czynu.

Dano nam tedy określenie, które dopuszcza komentarze i interpretacje, a właśnie w te przyszłe komentarze i interpretacje włożono los narodu żydowskiego. A szkoda, wielka szkoda. Że tak się stało, a nie inaczej. Komentarze i interpretacje pożarły dużo energji, wywoływało mnóstwo sporów, rozdzieliły na partje i frakcje, a tem samem rozpraszały te siły, które należało wydatkować jedynie i wyłącznie na samą czynność budowania. A co więcej — gdyby od samego początku szersze określenie się było wysunęło na czoło, toby też się było mierzyło siły na zamiary. A to znaczy, że miałoby się w tem mocniejszem określeniu silnego bodźca do wyczynów i nasileń na miarę wielkiego dziejowego tworzenia, na miarę państwowo-twórczą.

Stało się jednak inaczej: państwo żydowskie pozostało mniej czy więcej w przecho-

waniu. A oto odsłania nam sam sir Herbert rąbek owego pierwszego tworzenia i opowiada, że się zamierzało przystąpić do utworzenia prawdziwego państwa żydowskiego. Nie ulękli się panowie świata ani przed słowem, ani przed samą rzeczą. Uważali taki twór za możliwe i za racjonalne.

A jednak go zaniechali.

Dlaczego?

Tu następuje argument, który jest trochę dziwny. Sir Herbert mówi, że zaniechano tworzenia państwa żydowskiego, bo na obszarze ziemi, który wchodził w rachubę dla tego tworu, mieszka aż pięć szóstych Arabów.

Tu coś nie „klapuje". Po pierwsze trudno zrozumieć, że się „spostrzegli" odnośnie do faktu, który należy do przesłanek i powinien być z góry znany. Przecież w angielskim gabinecie ministerjalnym, nie przystępuje się do obmyślenia jakiegokolwiek projektu bez należytej znajomości zasadniczych liczb i faktów. Czy tam dopiero trzeba było zrobić odkrycie co do statystycznych danych? Jakimże sposobem oni mogli dopiero później dowiedzieć się o stanie rzeczy, na którym już pierwszy pomysł musiał się opierać? A po drugie — jaka to przeszkoda do utworzenia państwa, kiedy tu nie szło o wyparcie Arabów, którzy zresztą państwowego życia mają podostatkiem? Czy Arabom brakują państwa? Czy oni są dla swojego pełnego i swobodnego narodowego rozwoju skazani tylko na ten malutki kraik, który się historycznie nazywa Palestyną? A po trzecie — jaka jest różnica między tem, co się miało stać, a tem, co się stało odnośnie do odczucia arabskiego? Arabowie tak samo nie znoszą imigracji elementu żydowskiego, jakby nie znosili zadeklarowania państwa żydowskiego. Kto wie — możeby nawet byli się prędzej pogodzili z takim faktem dokonanym, aniżeli niepewnością, w której się nie mogli rozeznać.

Niema co — rewelacje Herberta Samuela są niezwykle ciekawe same dla siebie, ale dla historji akcji angielskiej one nie stanowią wystarczającego komentarza. Tyle jednak musimy i chcemy z nich wziąć, że one nam mówią o dużej życzliwości Anglji dla narodu żydowskiego i jego regeneracji państwowej.

A jeśli to wnioskowanie jest słuszne i oparte na pewnych podstawach, to dopiero podnosi się szczery żal do tego, co się dzisiaj w praktyce faktycznie dzieje. Wszak nie przechodzi dzień, ażeby się nie słyszało o nieszczęśliwcach, jakim nadano oznaczenie „nielegalnych". Co to za krzywdzące i przykre słowo? Przeciw jakiemu boskiemu czy ludzkiemu — w znaczeniu etycznem — prawu ci biedacy grzeszą? Co to za zbrodnia jest, którą popełnili? Ot takie to proste i naturalne: Ci „nielegalni" to są przedewszystkiem Żydzi, a dla Żydów przeznaczył wysoki zespół pięćdziesięciu pięciu państw i narodów Palestynę jako siedzibę narodową. Ta Palestyna istnieje i czeka na żydowskich przybyszów, bo ona ma się stać istotnie cudownym krajem, szczęśliwą sadybą ludzką, ale tylko żydowską, bo żaden inny naród tej ziemi tak po ludzku, tak całą duszą nie kocha, jak naród żydowski. W dodatku ci Żydzi są straszliwie nieszczęśliwi w krajach swojego zamieszkania. Każdy chuligan szarpie ich cześć i każe im iść, niby wyrzuca z ziem, w których tysiące lat mieszkają. Plagi mnożą się niesłychanie, pętle zaciskają się tuż tuż do udławienia. Żyd chce się ratować i wybudować sobie ludzki żywot, a on słyszał, że mu się przyznaje Palestynę jako własne ognisko narodowe. Czyż w tem co dziwnego, czy coś niesłusznego, że zbiera manatki i idzie do tego swego domu? Tymczasem — u bram tego własnego państwa sterczy mu angielski żandarm, uzbrojony po

szyję, i woła: stop! Niby, że on tam trzyma straż, że on ma klucz do bramy. Gdzież jest żydowskie ognisko narodowe?

Anglik, oczywista, ma czas. On sobie flegmatycznie rozkłada robotę na wieki. Jemu niczego nie brakuje. Ale temu szczutemu przez całą sforę kanibalskich istot Żydowi pali się ziemia pod stopą. On nie ma czasu, bo jemu się dech kończy. Czy już nikt na świecie nie ma zrozumienia, odrobinę współczucia dla tej okropnej tragedji? Czy nikt Żydowi, gnanemu wściekłem bestjalstwem dzikiego zwierza lub choćby tylko palącym głodem, nie przyjdzie z pomocą?

Była chwila, kiedy władczy naród angielski szeroko otworzył swoje serce dla jedynej w swoim rodzaju tragedji żydowskiej i wspaniałomyślnie przyrzekł dopomóc do rozbudowy własnego ogniska narodowego. Niechże ten dobroczyńca, ten wielki pan, nie zapomni swojej obietnicy, i niech przyśpieszy jej urzeczywistnienie, już choćby przez wzgląd na tę straszliwą ohydę, jaka się teraz dzieje.

Istotnie — rewelacje Herberta Samuela są poprostu pokrzepieniem dla zbolałego serca żydowskiego, ale musimy żądać, prosić, domagać się jaknajrychlejszego zrealizowania przyrzeczenia. Poprostu periculum in mora. A pozatem — mamy przecież bardzo dużo do odrobienia. Wszak dowiadujemy się, że Anglja do tego samego dążyła, czego my pragniemy. Anglja myślała o państwie żydowskiem, a my go całą duszą pragniemy. Musimy czemrychlej dokończyć budowy. A przedewszystkiem spieszno nam ogromnie do urzeczywistnienia pierwszego warunku — do stania się większością. W tem powinna nas Anglja w myśl jej przyrzeczeń i jej — jak się dowiadujemy ze słów Herberta Samuela — pierwszych planów, jak najenergiczniej popierać.

Na początku było Państwo żydowskie w planie, w projekcie, a na końcu będzie Państwo żydowskie, zdrowe i piękne — w rzeczywistości...

BERNARD SINGER

„Splendid isolation”

We środę rano rozeszła się w sferach Lewiatana sensacyjna wieść. Rząd gotuje się do wojny z kartelem węglowym. Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów trwało 8 godzin z małą przerwą obiadową. Plan strategiczny został zatwierdzony.

Nie ulega wątpliwości, że batalja zakończy się zwycięstwem rządu. Wiadomo też, że sfery miarodajne są zainteresowane, w tem, by także szeroka opinja publiczna dowiedziała się o zdecydowanem stanowisku rządu w walce z kartelami.

Zupełnie tak samo zaaranżował pan wicepremjer swą walkę z właścicielami domów. Masa urzędnicza, której obcięto pobory i którą radykalizuje się, otrzymała cichą satysfakcję.

Aparat urzędniczy ma doniosłe znaczenie dla sfer miarodajnych. Coprawda, na ostatni kongres urzędników nie przybył przdstawiciel rządu, jakkolwiek zaproszono wszystkich ministrów, a prezydjum czekało na nich więcej niż godzinę. Nikt jednak nie przyszedł, i nie nadesłano nawet listy.

Nie wyjaśniono dotąd przyczyny tego chłodnego odniesienia się do zjazdu urzędników państwowych. W sferach rządowych wskazuje się jedynie, że wszelkie oświadczenie ze strony rządu odkryłoby karty, któremi gra komitet ekonomiczny. W tej chwili prowadzi się wojnę z kartelami. Mają potanieć ceny węgla, papieru, nafty, cukru, ryżu i soli. Akcja zniżenia cen związana jest też z pracami nad zniżką taryf kolejowych. Wszystko jednak trzymane ma być w tajemnicy.

Faktycznie zamierza premjer z temi wszystkiemi prezentami przyjść do Sejmu. Rząd chce przynieść parlamentowi nietylko nowe podatki, ale też i ulgi oraz iluzoryczny blask walki z kartelami. W ten sposób zostanie ugłaskane lewe skrzydło Sejmu.

A jednak wszystkie te manewry rządu w odniesieniu do parlamentu nie są tak dalece ważne. Jakoś sobie rząd da radę z Sejmem. Nie tak trudno też uwolnić się od krzyku urzędników, którzy zmuszeni są mimo wszystko trzymać się progu rządowego, albowiem redukcja płac jest popularna na wsi i wywołuje rodzaj „Schadenfreude“ wśród mas chłopskich.

Coprawda, rząd jest zaniepokojony ruchem rozpoczętym od dołu, wśród mas robotniczych, wszystkie te jednak objawy nie przedstawiają istoty niebezpieczeństwa.

Poprzedni premjer zlikwidował organizacyjną formę obozu rządowego, nowy zaś premjer nie stworzył jeszcze odpowiedniej organizacji politycznej.

Nie może być mowy o „Partji Pracy“, stworzonej po przewrocie majowym. Z owej partji, którą utworzył nowy premjer nie pozostał kamień na kamieniu. Główni jej członkowie rozbiegli się. Warszawski przywódca b. ambasador Filipowicz zorganizował rewoltę w partji. Premjer oświadczył oficjalnie, że nie ma z nimi nic wspólnego.

Istnieją wprawdzie organizacje, które możnaby w jakikolwiek sposób przystosować do nowych warunków i wykorzystać dla pracy politycznej. Narazie jednak rząd waha się i zdany jest jedynie na łaskę Zamku, nie mając żadnego jawnego sprzymierzeńca.

Jest jeszcze jeden czynnik. Dla wszystkich ugrupowań jednak staje się z dnia na dzień coraz bardziej jasnem, że długo jeszcze potrwa, zanim odezwie się generalny inspektor armji. Narazie przyjmuje on wszelkie zaszczyty i milczy.

Generalny inspektor armji przybył na zjazd oficerów rezerwy. Urządzono mu przyjęcie, jak przystało na naczelnego wodza. Grzmiały fanfary. A potem naczelny wódz odszedł.

Warszawska Rada miejska uchwaliła wybrać go honorowym obywatelem stolicy. Kto wie, czy wkrótce nie zostanie nazwana ulica jego nazwiskiem.

Endecy, dawni zaciekli wrogowie Marszałka Piłsudskiego, zwłaszcza młodzi — usiłują znaleźć łaskę w jego oczach. Apelują do b. ministra spraw wojskowych pierwszego rządu ludowego w Lublinie. A główny lokator GISZ-u milczy, podobnie jak jego poprzednik.

Pułkownicy chwalą się, że nie odchodzą wcale, że stoją na czele wszystkich gałęzi administracji, że przy najbliższej nominacji 9-ciu wojewodów, wielu z nich stanie na czele województw.

I w dalszym ciągu trwa ten stan rzeczy, że obóz rządowy ma kilka pism, rząd natomiast nie dysponuje ani jednym organem prasowym. Istny deszcz dekretów spada z gabinetu ministerjalnego. Zdawałoby się, że każdy dekret odpowiada poglądom b. ministra skarbu Matuszewskiego, że zgadza się z programem pułkowników, a jednak ani słowa nic można wyczytać w „Gazecie Polskiej“ na poparcie wszystkich tych rozporządzeń.

Rok temu każde rozporządzenie rządu bywało komentowane i uzasadniane w „Gazecie Polskiej“. Dziś pojawiają się tam zamiast artykułów wstępnych korespondencje zagraniczne, albo też zagniewane artykuły *Otmara*, skierowane przeciw Rosji sowieckiej.

Wszystkie te proroctwa są jednak raczej wyrazem zdziwienia aniżeli faktycznego układu sił. Rząd obecny związany jest z Zamkiem, z autorytetem Prezydenta Rzeczypospolitej, i jak długo Zamek nie zmienia stanowiska,



„Niedokończona symfonja“

Knuta Hamsuna

Poeta S. J. Imber napisał piękny poemat p. t. „Wiktorja“. Nietylko tytuł, ale ogólne kontury akcji, opowiadającej nam dzieje wzruszającej miłości między dumną córką dziedzica Wiktorją a synem biednego młynarza wiejskiego Johannesem, zawdzięcza nasz poeta żydowski jednemu z największych poetów świata — Knutowi Hamsunowi. Kochaliśmy wszyscy autora „Wiktorji“, „Głodu“ i „Misterjów“. Przypominam sobie, jak Agnon, wielki mój rodak, przez kilka tygodni nie mógł się uspokoić po przeczytaniu „Misterjów“. Długie wtenczas prowadziliśmy rozmowy o Hamsunie, a czytając dzieła Agnona, możemy widzieć w Hamsunie wielkiego inspiratora cichego i subtelnego poety hebrajskiego. W tych dniach wyraził poeta S. J. Imber żal, że nie posłał swej „Wiktorji“ Knutowi Hamsunowi. „Terazby może tego podarunku Hamsun nie przyjął“ — przerwałem mu berowi.

„Nie wierzę, by Hamsun się zmienił, by się sobie samemu sprzeniewierzył, by na stare lata dał się wprząc w rydwan najdzikszego barbarzyństwa“.

Tak, trudno w to uwierzyć. Przed kilku jeszcze laty obdarzył nas słowik północy wprost królewskim podarunkiem — „Błogosławieństwem ziemi“ Hamsun w tej nieśmiertelnej epopei błogosławi pracy szarego człowieka, apoteozuje wysiłek twórczy, który wyrywa grunt żyzny dzikim skałom. Jedynym fundamentem kultury ludzkiej może być tylko praca człowieka wolnego, a społeczeństwo oprzeć się tylko może na pracy wolnych ludzi. „Błogosławieństwo ziemi“ było też dytyrambem na cześć wolności pracującego człowieka. Trudno więc uwierzyć, by nagle Knut Hamsun wyparł się siebie samego i stał się moralnym protektorem ideologji, będącej zaprzeczeniem wolności ducha, mającej na swem sumieniu „noc długich noży“.

Znacie przepiękny film „Niedokończona symfonja“ z tak miłym aktorem wiedeńskim Jarayem w roli Schuberta? Teraz w Niemczech wyszła książka, która również nazywa się „Niedokończona symfonja“. Jej autorem jest dr. Willy Schmidt, który zginął tragicznie właśnie owej „nocy długich noży“. Nazajutrz po 30 czerwca 1934 roku zjawił się u wdowy dra Schmidta, literata, poety i krytyka muzycznego w Monachjum, wysłannik wodza narodu niemieckiego, by wyrazić żal, że zaszła „straszliwa pomyłka“. Z rozkazu wodza miano bowiem rozstrzelać Willy Schmidta, przywódcę monachijskiej S.A., a aresztowano dra Willy Schmidta poetę, literata i krytyka muzycznego. Napróżno bronił się dr Willy Schmidt, że z człowiekiem tego samego imienia i nazwiska nie ma nic wspólnego, napróżno protestował przeciwko temu, że się go pociąga do odpowiedzialności az jakieś knowania polityczne, w których on, dr Willy Schmidt jako trzymający się zdala od wszelkiej polityki, nie brał żadnego udziału. Zabrano go i rozstrzelano. Później dopiero okazało się, że rozstrzelano dwóch Willy Schmidtów, a wtenczas wyszła na jaw tragiczna omyłka, za którą wódz narodu niemieckiego serdecznie przeprasza wdowę.

Z przedmowy do „Niedokończonej symfonji“ zawierającej spuściznę dra Willy Schmidta, dowiadujemy się, że jej autor liczył lat 21, gdy w roku 1915 zgłosił się jako ochotnik do szeregów armji niemieckiej. Był zawsze chorowity i mógł bez żadnej ujmy dla siebie skończyć swe studja uniwersyteckie. Nie uczynił tego jednak i zgłosił się dobrowolnie jako ochotnik. Przebył prawie całą wojnę na froncie, a w roku 1917 został ciężko ranny odłamkiem granatu w brzuch. Ledwo wyleczony zgłosił się znowu na front. Później dopiero okazało się, że nie był właściwie wyleczony, bo po wojnie kilkakrotnie musiał jeszcze się operować, ostatnią zaś operację przebył w roku 1924. Był więc inwalidą w prawdziwem tego słowa znaczeniu, a mimo to nie stał się wykolejeńcem, bo znalazł ratunek w sztuce i w tkwiącej w nim głęboko radości życia. Musiał leczyć swe bóle zastrzykami morfiny, nie tracił jednak humoru i pogody ducha. Przyszła wreszcie „noc długich

„Rozumiem uczucia tych ludzi“, — a jednak...

Echa demonstracji przeciwko konsulowi niemieckiemu w Tel-Awiwie. — Odezwa burmistrza Dizengoffa

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw 25.11. Magistrat miasta Tel Awiwu wydał następujące obwieszczenie, podpisane przez burmistrza Dizenhofa:

„Dnia 6 listopada br. gdy żony konsula generalnego Rzeszy niemieckiej w Jerozolimie i konsula niemieckiego w Jaffie przejeżdżały samochodem obok kasyna „Galej Awiw“, gdzie auto zatrzymało się, pozwoliło sobie kilku szoferów-Żydów, znajdujących się w tem miejscu, zerwać flagę niemiecką z samochodu konsulatu i obrazić szofera, który siedział sam w aucie.

„Rozumiem uczucia tych ludzi, muszę jednak zwrócić uwagę publiczności, że tego rodzaju postępowaniem dajemy tylko dowód, iż nie umiemy zapanować nad sobą. Godność miasta wymaga, ażeby każdy, kto przybywa do Tel-Awiwu, czuł się w murach tego miasta bezpieczny od wszelkich napadów, nawet bez ochrony policji.

„Zwracam się z gorącym apelem do obywateli miasta, ażeby umieli opanować swe uczucia i nie pozwalali sobie na żadne akty samowoli, choćby najlżejsze, w stosunku do kogokolwiek, czyto gości czy turystów, albowiem tego rodzaju czyny mogą zaszkodzić naszej reputacji w świecie“.

Gratulacje konsula czechosłowackiego w Jerozolimie dla rektora U. H. prof. Bergmanna

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, 25. XI. Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego prof. dr. Hugo Bergmann otrzymał następujące pismo gratulacyjne od konsula generalnego republiki czechosłowackiej w Jerozolimie, dra J. M. Kadlaka:

„Wielce Czcigodny Panie Rektorze!

„Jako przedstawiciel Państwa, którego Wasza Magnificencja była dawniej obywatelem i z którem związana jest zapewne po dziś dzień dzięki dawnej Swej działalności w Pradze, mam zaszczyt złożyć najcerdeczniejsze życzenia z okazji wyboru na Rektora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

„Wybór Waszej Magnificencji na to najwyższe stanowisko akademickie stanowi dla społeczeństwa międzynarodowego w Palestynie radosny dowód, jak bardzo ceniona jest osoba Waszej Magnificencji. Nas zaś specjalnie cieszy, iż możemy widzieć w Waszej Magnificencji i dziś jeszcze „jednego z naszych ludzi“.

Łącząc serdeczne życzenia owocnej pracy na polu Swej wzniosłej dziedziny wiedzy, pozostaję z głębi serca oddany — J. N. Kadlak“.

Utworzenie autonomicznej frakcji ogólno-sjońskiej w Histadrut Haowdim

Stanowisko „Irgunu“ robotników ogólno-sjońskich grupy B.

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, 25. XI. W obecności kilkuset robotników ogólno-sjonistycznych ze wszystkich punktów osadniczych kraju i przy udziale licznych gości odbyło się w sali Domu Robotniczego kolonji Raanana konstytuujące zebranie frakcji ogólno-sjońskiej w łonie Histadrut Haowdim. Prócz członków komisji organizującej zasiedli na trybunie prezydjalnej: członek Egzekutywy I. Grünbaum, przedstawiciele Egzekutywy Histadrutu B. Katzenelson i J. Sprincak, oraz przedstawiciel Kierownictwa Światowego Zjednoczenia ogólnych sjonistów, red. M. Medzini.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu powitalnych listów i telegramów (m. in. nadesłał telegram powitalny Waad Haleumi) wygłosił M. Kołodny dłuższy referat ideologiczny n. t.: „Droga robotnika w sjonizmie“.

Po uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu. Wygłoszono szereg referatów, nad któremi wywiązała się obszerna dyskusja. Szereg dyskutentów wystąpiło z ostrą krytyką metod pracy Histadrut Haowdim. Na zarzuty te odpowiadał Berl Kacenelson.

W końcu zapadła uchwała, by powołać do życia autonomiczną frakcję („sia“) ogólno-sjońską w łonie Histadrut Haowdim.

W związku z tą uchwałą pojawiło się na zasadzie wolnej dyskusji w „Haarec“ (który, jak wiadomo, jako organ grupy A ogólnych sjonistów popiera organizowanie się robotników ogólno-sjońskich w ramach ogólnej Histadrut Haowdim) dłuższe oświadczenie Irgunu (związku) robotników ogólno-sjońskich, zrzeszonego przy Światowym Związku Ogólnych Sjonistów (grupa B). Zdaniem Irgunu, wysiłki towarzyszy zmierzające do pozostania w łonie Histadrutu i walczenia tam o swe poglądy i ideologję ogólno-sjońską — są zupełnie daremne.

„W obecnym stanie nastrojów, panujących w Histadrut Haowdim“ — czytamy w oświadczeniu Irgunu — „po wielu nieudanych próbach, nie widzimy żadnej możliwości egzystencji i rozwoju autonomicznej frakcji ogólno-sjońskiej w łonie Histadrutu. Będzie to praca syzyfowa, pozbawiona wszelkiego sensu, która osłabi ugruntowanie się robotnika ogólno-sjońskiego w jiszuwie i pozbawi go wpływu w procesie realizacji sjonizmu“.

Jedyne rozwiązanie problemu robotnika ogólno-sjońskiego widzą kierownicy Irgunu w utworzeniu samodzielnego związku robotników ogólno-sjonistycznych, wzywają przeto wszystkich robotników ogólno-sjonistycznych do przystąpienia do Irgunu pod hasłem „budowa kraju w duchu czystego ogólnego sjonizmu“

PO JEDNEM ZDANIU...

Zmiana rządu, to plotki, powrót Jędrzejewicza, to plotki, ale niemniej to są plotki, które puszcza się dlatego, bo się uważa, że mogą do rządu zrazić, zniechęcić, odstraszyć. (Grabiec w „Czasie“).

* * *

Dążeniem każdego narodu musi być więc dojście do takiego stanu sił, by nikt na całym świecie nie ośmielił się uczynić krzywdy ludziom, którzy do niego należą. („A. B. C.“).

* * *

Z miłości dla naszych dzieci uważamy je za rozumniejsze, niżeli są w istocie, i bywamy dla nich słabi. (W. Grubiński w „Kurjerze Warszawskim“).

* * *

Organizacja wybujałego patrjotyzmu walczy wolność własnego narodu, równocześnie zwalczając słaby naród — Żydów rozprószonych po wsiach ukraińskich; polscy bojowcy — O. U. N. wzoruje się na ich przykładach — głosili hasło „o naszą i waszą wolność“. („Opinja“).

* * *

Uczciwy publicysta polski musi mieć odwagę do powiedzenia młodzieży polskiej, że Żydzi polscy są tak samo uprawnieni do mieszkania na ziemi polskiej i do jadania jej chleba, jak i Polacy rdzenni; bo nie są to obcy, bo żyją tu od setek lat, bo przyczynili się do wzrostu i rozkwitu ojczyzny niemniej, a może i daleko więcej, niż wielu ojców i dziadów, tych, którzy zajęli się teraz wypędzaniem Żydów“. („Hajnt“).

* * *

Dziś niema w Polsce ziemianina, fabrykanta, kupca, którego zła wola organów rządowych nie mogłaby położyć gospodarczo na obie łopatki: Polska jest krajem etatystycznym czyli biurokracja ma wpływ decydujący na obsadę kierownictwa ważniejszych centrów gospodarczych (Cat-Mackiewicz w „Słowie“).

* * *

Można jeszcze w Niemczech wprowadzić dalsze ograniczenia, mocniej przycisnąć Żydów, lecz na nic to się nie zda: masła z tego nie będzie. (Pierrot w „Naszym Przeglądzie“).

* * *

Referat D. Hopensztanda na zjeździe polonistów musiał się odbyć w prywatnem mieszkaniu, wskutek niepoczytalnych wystąpień bojówki bokserów, czyniących z przewagi fizycznej argumenty na zjazdach naukowych. (Tamże).

---

noży“ i raz na zawsze koniec położyła jego męczarniom. A wysłannik wodza narodu niemieckiego, wyraziwszy szczery żal spowodu pomyłki, której ofiarą padł dr Willy Schmidt, pożegnał wdowę stereotypowym „Heil Hitler!“. Nie wiemy tylko, czy wdowa również wyszeptała te słowa...

Oto obrazek kultury społeczeństwa, w którego obronie staje obecnie słowik norweski Knut Hamsun. Twórca „Błogosławieństwa ziemi“ lubi pływać przeciwko prądowi. Kraje skandynawskie, skuzynowane z Trzecią Rzeszą, nie chcą się przyznać do tego pokrewieństwa i zwartym frontem stanęły w obronie demokracji. Gdy wypłynęła kandydatura Ossietzky'ego do nagrody pokojowej Nobla, cała prawie opinja skandynawska wypowiedziała się za nią. Z przekory oświadczył się przeciwko niej Knut Hamsun. „Czy ten Niemiec“ pisze teraz Hamsun, „wolałby widzieć swój kraj zdruzgotany i upokorzony, wydany na łaskę Anglji i Francji?“ Pytanie to skierował wielki pisarz norweski pod adresem człowieka od półtrzecia lat jęczącego w niemieckim obozie koncentracyjnym. „Odpowiedz przecież, Ossietzky!“ komentuje literat Nordahl Grieg list Hamsuna — „wielki pisarz norweski zaatakował Ciebie! Odważny to człowiek, który wyszukuje sobie przeciwnika, zakutego w kajdany. Hamsun chce, byśmy Ciebie zapomnieli. Jednego nigdy nie zapomnimy. obrazu potężnej sławy światowej, która zwraca się z zapytaniem do człowieka w kitlu więziennym, nie mogącego wogóle się bronić“. A organ partji rządowej „Arbeiderbladed“ gwałtownie atakuje Hamsuna, nazywając go albo łotrem albo głupcem.

A my czytając tę polemikę kurczymy się z bólu. Gdy nas codziennie pismaki endeckie obrzucają błotem, już nawet nie reagujemy. Przyzwyczailiśmy się już do tej błotnej kąpieli. Pojąć tylko nie możemy, jak Hamsun, poeta, któremu tego tak kochaliśmy i któremu tyle zawdzięczamy szczęścia, usprawiedliwia system, którego męczeńską ofiarą jest jeden z najszlachetniejszych ludzi, Carol von Ossietzky. Nie, Knut Hamsun mimo wszystko nie jest ani łotrem ani głupcem, jest już tylko starym człowiekiem, który z przekory płynie zawsze przeciwko prądowi. Gdy był młodym i rewolucyjnym pisarzem, nie mógł się pogodzić z opinją swego kraju, i z opinją Europy. Walczył ze zmechanizowaniem kultury i temu zmechanizowaniu jako największemu niebezpieczeństwu przeciwstawiał właśnie żywot prostego człowieka, znojem swoim i pracą swoją użyźniającego twardy skalisty grunt. Niezawsze ma się rację, gdy się płynie przeciwko prądowi. Czasem zjednoczona opinja świata ma też rację. „Niedokończoną symfonją“ nazwano dzieło pośmiertne nieszczęsnego dr Willy Schmidta. Niestety i twórczość Knuta Hamsuna jest taką niedokończoną symfonją, zakłóconą i przerwaną straszliwym zgrzytem...

M. KANFER.

Obniżka cen kartelowych i co dalej?

Kraków, 30 listopada.

Zapowiedź dekretów w sprawie obniżenia cen kartelowych i rozwiązania 30-tu karteli powitało społeczeństwo z uczuciem głębokiej ulgi. Rząd daje pierwsze dowody zrozumienia szkodliwości karteli dla naszego życia gospodarczego. Akcja rządu idzie w trzech kierunkach: 1) Zapewnienie ministrowi przemysłu i handlu większej swobody decyzji w stosunku do organizacyj kartelowych, a to przez nowelizację ustawy kartelowej z roku 1933, 2) Obniżki cen podstawowych surowców skartelizowanych jak węgla, żelaza, nafty, cukru i papieru. 3) Rozwiązania 30-tu karteli, uznanych przez rząd za najszkodliwsze w tej chwili.

W chwili, gdy piszemy te słowa znamy tylko szczegóły projektu dekretów. Samych dekretów jeszcze nie znamy. Jest rzeczą możliwą, że w międzyczasie nastąpi jakaś zmiana w tych szczegółach, ale w każdym razie z dotychczasowych wiadomości wynika, że cięcia, dokonane w cennikach kartelowych nie są zbyt głębokie i nie dają powodu do twierdzenia, że problem cen kartelowych został ostatecznie rozwiązany w sensie przystosowania ich do ogólnego poziomu cen w kraju i do układu naszych sił gospodarczych. Żelazo ma być obniżone tylko o 10 procent węgiel o 13—14 procent, (tylko na Kresach obniżka cen węgla ma wynieść netto 20 procent), papier o 15 procent i t. d. Po uwzględnieniu tych obniżek przekonamy się, że wskaźnik cen tych skartelizowanych towarów będzie się utrzymywał nadal na poziomie znacznie wyższym od ogólnego wskaźnika cen krajowych. Ponieważ jednak mało zdaje się wskazywać na to, aby w najbliższych miesiącach miały ceny towarów nieskartelizowanych i produktów rolnych iść w górę przy utrzymanym wskaźniku cen towarów kartelowych — należy przyjąć za prawdopodobne, że już w niedalekiej przyszłości ponowią się ataki przeciw cenom kartelowym i rząd, jeżeli będzie się chciał liczyć z wolą społeczeństwa, będzie musiał jeszcze raz sięgnąć do lancetu chirurgicznego.

Uważamy, że obniżka cen kartelowych winna mieć charakter zabiegu jednorazowego i ostatecznego. Nietylko dlatego, bo mała obniżka cen nie daje należytego bodźca konsumcji, ale dlatego, ponieważ nie daje ona pewności, że przeprowadzona zniżka się nie powtórzy. Nic tak nie niepokoi rynku wewnętrznego, jak ustawiczne zakłócanie wiadomościami o znów mającej nastąpić obniżce cen, ponieważ z reguły w każdym okresie takiej kampanji występuje zjawisko wstrzymymania się konsumentów od zakupów do czasu wejścia w życie obniżonych cen. Obecna obniżka cen kartelowych jest już trzecią z rzędu od roku 1932. Niemal co roku ponawiają się kampanje przeciwko sztywnym cenom kartelowym i monopolowym, kampanje mające zawsze źródło w niedość radykalnie przeprowadzonej obniżce cen. Rząd winien żądać od karteli nie ofiar kilkunastoprocentowych, nie objawu zadośćuczynienia woli tego lub innego ministra, lecz przystosowania się do ogólnego poziomu cen, a takie przystosowanie się oznacza obniżkę conajmniej dwa razy tak głęboką, jak obecna.

Dlatego nie zdziwimy się wcale, jeżeli na przyszły rok o tym czasie tensam albo inny rząd będzie znowu musiał sięgnąć do kieszeni kartelowców i zmusić ich do dalszej obniżki cen. Akcje takie będą trwały tak długo, dopóki nie zerwą się nożyce cen towarów skartelizowanych i wolnych.

I jeszcze jedno. Nie wiemy, jakiemi argumentami operował rząd w pertraktacjach z kartelami. Czy perswadował im konieczność obniżki cen ze względu na własny interes karteli, tj. ze względu na spodziewane zwiększenie zbytu towarów skartelizowanych? Ale w takim razie powinien rząd z tychsamych względów obniżyć również ceny towarów monopolowych, powinien obniżyć ceny wyrobów spirytusowych, tytoniowych, soli i ewentualnie zapałek, jeżeli umowa z zagranicznem konsorcjum zapałczanem dopuszcza możliwość takiej zniżki. Przecież w stosunku do towarów monopolowych działają tesame prawa podaży i popytu, co w stosunku do towarów skartelizowanych. Jeżeli zaś rząd w rozmowie z kartelowcami posługiwał się argumentem konieczności złożenia ofiary społeczeństwu w postaci obniżki cen kartelowych i zaspokojenia w ten sposób żądań całego kraju, to winien chyba wiedzieć, że tesame żądania całego społeczeństwa dotyczą także wygórowanych towarów monopolowych. Chłop skarży się na wygórowane ceny nietylko węgla, nafty cukru i żelaza, ale i na conajmniej taksamo wygórowane ceny tytoniu wódki i soli. (Podobno sól ma być również objęta obniżką cen, ale niewiadomo jeszcze w jakiej wielkości).

W związku z obniżką cen kartelowych pragnęlibyśmy jeszcze zwrócić uwagę naszych czynników rządowych na niebezpieczeństwo powtórzenia się stosowanych w ubiegłym roku krętackich metod kartelowców w stosunku do kupiectwa. Przypominamy, że podczas ostatnich obniżek cen kartele próbowały dwukrotnie zrzucić ciężar obniżki na kupców, kasując w całości lub częściowo rabaty, przyznawane kupcom. W ten sposób kupcy postawieni zostali przed koniecznością sprzedawania towarów po tychsamych cenach, jakie płacili kartelom. Konsumenci przeczytawszy w dziennikach o wejściu w życie zniżonych cen i przekonawszy się, że kupcy sprzedają po starych cenach, wszczęli alarm. Brukowce uraczyły znów swych czytelników bałamutnemi twierdzeniami o „zbędnem pośrednictwie“, a nasza kochana biurokracja ministerjalna wysyłała w pocie czoła jeden okólnik za drugim, w których wojewodowie i starostowie wzywani byli do pilnego patrzenia się na palce kupców, aby ci broń Boże nie skradli czegoś z wielkodusznej ofiary, jaką kartele złożyły konsumentom na ołtarzu miłości ojczyzny. Dopiero po żmudnej i długiej kampanji poważnych dzienników zdołano wbić

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

91)

Z tego właśnie powodu była młodszemu synowi bardziej wdzięczna za srebro, niż tamtym za wszystko, co dla niej czynili. Chowała pieniądze za pazuchę a z nastaniem nocy kryła je do znanego sobie otworu w ziemi.

Niestety rzadko widywała młodszego syna. Siedziała więc na rozległem boisku sama z synową i zdawało jej się, że cały dom zieje pustką Wzdychała i paliła fajkę i próżnowała jak nigdy. Rozmyślała o swojem życiu. Do jednego tylko zdarzenia opwracała niechętnie wspomnieniem, ponieważ wywoływało obraz ślepej córki, a zdawało jej się zawsze, że te dwa wypadki są złączone z sobą w ręku bogów. Zbierała ją czasem chętka, aby udać się do świątyni i w modlitwie szukać jakiejś nieznanej pociechy. Nie pozwalał na to stary grzech, doszła do wniosku, że za późno teraz szukać przebaczenia, więc zaniechała zamiaru, wzdychała ciężko i od czasu do czasu wspominała ze smutkiem o córce.

Wtedy synowa odzywała się ostro:

— Z pewnością powodzi jej się dobrze. To bardzo szczęśliwy przypadek, że znalazł się ktoś, kto chciał z nią ożenić swego syna.

— Ależ to bardzo sprytna dziewczyna! — broniła matka z zapałem. — Trudno ci uwierzyć jak wiele umiała, wiem o tem. Zanim przyszłaś do nas, spełniała różne zajęcia, których nie pozwoliłaś jej wykonywać później. Dlatego nie przekonałaś się o tem, co potrafi.

— Ano, możliwe, — mówiła synowa, zbliżając do oczu szatę, którą szyła właśnie, aby przekonać się, czy ściegi są proste. — Lecz ja lubię procować bez przerwy aż do ukończenia roboty, a niewidoma była taka powolna.

Matka westchnęła raz jeszcze i spojrzała na puste boisko.

— Chciałabym, córko, żebyś urodziła dziecko. W domu powinny być dzieci, jedno, dwoje lub nawet troje. Nie przywykłam do pustego domu. Chciałabym, żeby mój młodszy się ożenił, skoro ty nie możesz mieć dziecka. Lecz on nie chce — nie wiem z jakiego powodu.

Słowa te ubodły do żywego młodą kobietą. Trapiła się tem, że nie miała dotąd dziecka, ani nie poczęła nawet, choć od pięciu lat była zamężna. Udała się w tajemnicy do świątyni i modliła się o potomstwo, użyła wszystkich znanych środków, a ciało jej pozostało zamknięte. Jednak duma nie pozwalała okazać smutku, odparła więc spokojnie:

— Będę miała z pewnością synów w właściwym czasie.

— Ano, byłby już czas — mówiła matka złośliwie. — Nie zdarzyło się nigdy w naszej wsi, aby zamężne kobiety pozostały bezdzietne. Nasi mężczyźni stają się ojcami wkrótce po zawarciu związku a wszystkie kobiety są płodne: Dobre ziarno trafia na dobry grunt. Może dźwigasz w sobie jakąś ukrytą chorobę, która zamyka ci łono wbrew naturze. Uszyłam ci obszerne i luźne szaty, lecz to na nic się nie zdało.

Także wobec żony kuzyna skarżyła się matka szeptem, przykładając wargi do jej ucha:

— Wiem dobrze, w czem leży zło. Mojej synowej brak namiętności. Blade to i żółte, żyje tak samo z dnia na dzień, nigdy nie zapłonie w jej wnętrzu prawdziwy ogień. Nic nie pomoże, że szyłyśmy jej szaty ślubne pod szczęśliwym znakiem, skoro jest taka oziębła

(C. d. n.)

biurokracji w głowę świadomość, że kupcy wcale nie schowali do kieszeni prezentu, ofiarowanego przez kartele dla konsumentów, lecz kartele poprostu „wykiwały" cały kraj, godząc się nominalnie na obniżkę cen, aby ją później cofnąć w drodze skasowania rabatów kupieckich.

Na niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnych krętackich praktyk kartelowych zwracamy już dziś uwagę naszym czynnikom miarodajnym.

Pozostałby do omówienia problem, czy kupcy mają również ponieść stratę na remanentach towarowych, po wejściu w życie obniżki cen. Wprawdzie o obniżce cen mówiło się już u nas dość długo i kupcy naogół nie udzielali ostatnio większych zamówień, ale jednak magazyny kupieckie są jeszcze dość obficie zaopatrzone w zapasy towarów skartelizowanych. Zachodzi pytanie, czy kupcy rzeczywiście winni ponieść stratę na tych zapasach. Pytanie to stawiamy dlatego, ponieważ kartel cukrowniczy już obecnie usiłuje kwestję tę przesądzić w sensie dla kupców negatywnym. Oto ze sfer kupieckich alarmują nas o okólniku, jaki ostatnio został wysłany przez Bank Cukrownictwa, w którym to okólniku wzywa kupców do przedłożenia stanu zapasów, ale tylko tych, które kupcy otrzymali w czasokresie pięciodniowym, poprzedzającym dzień zmiany ceny cukru. Tylko te zapasy, które kupcy otrzymali w wymienionym czasokresie będzie kartel cukrowniczy uwzględniał przy udzielaniu bonifikat z tytułu różnicy między dotychczasową a nowo obowiązującą ceną zasadniczą cukru.

Postępowanie kartelu cukrowniczego jest w w tym wypadku tak samowolne i tak pozbawione skrupułów etyki nietylko handlowej, że każda próba oświetlenia tego postępowania osłabiłaby tylko wrażenie, jakie wywołuje. Nie chcemy też zużywać słów na krytykę tego niesłychanego stanowiska. Sprawa należy do władz, które winny, naszem zdaniem, pouczyć magnatów cukrowych, że nie wolno im odbijać sobie obniżki cen na całkowicie bezbronnych kupcach.

J. D.

Przegląd prasy

Gasł w ukryciu...

Na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie profesor Uniwersytetu Stefana Batorego Janusz Iwaszkiewicz wygłosił referat o Szymonie Askenazym, zakończony temi słowy (wedle relacji „Słowa"):

> Askenazy pomyślnie też przeprowadził w Genewie sprawę podziału Śląska, dzięki czemu otrzymaliśmy znaczną część Zagłębia z kopalniami węgla i rudą cynkową. O jego działalności w Genewie słusznie pisze Lechoń, iż umiał przemawiać z godnością, językiem wielkiego państwa, poruszał się wśród obcych, jak wielki pan z wielkiego kraju. Niestety działalność ta z wielką szkodą dla Polski przerwana została latem 1923, kiedy po objęciu spraw zagranicznych przez ministra Marjana Seydę Askenazy podał się do dymisji. Do służby publicznej już nie wrócił. Zamknął się w zaciszu domowem, odwiedzany przez szczupłe grono dawnych swoich uczniów i znajomych, sam rzadko ukazywał się publicznie.
>
> W odrodzonej Rzeczypospolitej zabrakło dla niego katedry uniwersyteckiej. Stawiano przeszkody nawet wtedy, kiedy wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego na wniosek profesora Petrażyckiego wystąpił o utworzenie dla niego specjalnej katedry dziejów dyplomacji na wydziale prawnym. Nie wyzyskano należycie ani w dziedzinie naukowej, ani w służbie dyplomatycznej jego wielkich zdolności i olbrzymiej wiedzy. Gasł w ukryciu człowiek o gorącem pragnieniu służenia sprawie publicznej, człowiek, który mógłby być chlubą i zaszczytem każdego społeczeństwa. — Ileż razy w ostatnich latach, w dłuższej rozmowie żegnałem go ze smutkiem. Na myśl przychodziły własne jego słowa, wypowiedziane niegdyś w przepięknym szkicu o Stanisławie Łagunie: „Żalem przejmowała nas myśl o kraju, o społeczności, wydającej ludzi, którymi szczyciłyby się najoświeceńsze społeczeństwa Europy, a którzy wśród nas, w oczach naszych więdną w cieniu i półbycie".

Jak żyją dzieci Tołstoja

Praga, dn. 27 listopada 1935.

Jak wiadomo, Lew Mikołajewicz Tołstoj miał 13 dzieci. Siedmioro zmarło, przy życiu pozostało jeszcze sześcioro. Siedmdziesięciodwuletni Sergiej Lwowicz, 70-letnia Tatjana Lwowna, 65-letni Lew Lwowicz, 63-letnia Ilja Lwowicz, 53-letni Michał Lwowicz i 50-letnia Aleksandra Lwowna. Dzieci wielkiego pisarza rozproszyły się po świecie, prócz Sergjeja Lwowicza, który mieszka w Moskwie.

Tatjana Lwowna Tołstojowa - Suchotinowa wyjechała z Rosji w r. 1933 i najpierw osiedliła się w Czechosłowacji, skąd przeniosła się do Paryża, gdzie przez kilka lat żyła w wielkiej nędzy bez jakichkolwiek środków. Wraz z córką zajmowała się szyciem, wyrobem lalek, sztucznych kwiatów i t.p. Wnuczce wielkiego pisarza ostatecznie udało się znaleźć posadę stenotypistki w pewnej firmie handlowej. W roku 1931 paryski teatr Pitajewowa postanowił wystawić „Żywego trupa" i prosił Tatjanę Lwowną, aby przed każdem przedstawieniem wygłosiła odpowiednie słowo wstępne. Po przedstawieniach w Paryżu grupa teatralna wyjechała na występy gościnne do Włoch. Tatjana z córką wyjechały również. We Włoszech wnuczka Tołstoja poznała syna bogatego wydawcy pisma włoskiego i wkrótce potem wyszła za niego zamąż. Obecnie żyje z matką we Włoszech. Żyjąc dawniej w opłakanych warunkach, nabawiła się wnuczka Tołstoja gruźlicy, ale pomimo to czuje się szczęśliwą i zadowoloną.

Aleksander Lwowna po różnych smutnych przeżyciach w Rosji wyjechała do Paryża, a stąd do Japonji. Obecnie na stałe osiadła w Ameryce, gdzie zakupiła sobie małą farmę, na której sama gospodaruje.

Z synów Tołstoja tylko jeden żyje w Rosji, a mianowicie Sergjej Lwowicz, który jest sowieckim kompozytorem muzycznym. Lew Tołstoj chętnie słuchał muzyki swego najstarszego syna i żywo interesował się jego twórczością muzyczną. Jest to człowiek wykształcony, i prócz muzyki zajmuje się etnografją. Stworzył cały szereg utworów bardzo cennych. W roku ubiegłym w moskiewskim Domu Uczonych odbył się specjalny koncert poświęcony jego twórczości. Liczy obecnie 72 lata i pomimo tak sędziwego wieku pełen jest życia i energji. W swym cichym pokoiku poświęca się pracy kompozytorskiej. Ostatnio przygotował do druku czwarty tom „Dziennika" swej matki Zofji Andrejewny, w którym opisuje ostatnie lata życia Tołstoja. Ukończył też wielką pracę „O ostatnich miesiącach życia L. N. Tołstoja", która zamieszczona zostanie w nowem wydawnictwie zbiorowem, które ukaże się w najbliższym czasie. Z utworów muzycznych przygotowuje obecnie do druku „Pięć romansów" do słów Puszkina. Sergiej Lwowicz pracuje również w dziedzinie folkloru muzycznego, którym żywo się zajmuje. Postanowił też pogłębić studjum pieśni rosyjskiej. Oprócz tego przygotował wielką muzyczno - naukową pracę „Pięciotonowa gama w muzyce ludowej". Kieruje się zasadą swego wielkiego ojca: Sztuka nie jest zabawą czy rozrywką, ale rzeczą ważną, doniosłą, potrzebną dla wszystkich".

Drugi żyjący syn, Ilja Lwowicz, żyje obecnie w Ameryce, gdzie powodzi mu się niezbyt dobrze. Przed kilku laty urządzał odczyty, pisał artykuły, ale honorarja nie były nadzwyczajne. Wreszcie musiał opuścić mieszkanie. Rozchorował się z nędzy i głodu i dość długo przebywał w szpitalu. Obecnie położenie jego cokolwiek się poprawiło, zdołał bowiem uzyskać posadę w zakładach filmowych jako doradca przy nakręcaniu filmu o motywach zaczerpniętych z prac jego ojca.

Michał Lwowicz Tołstoj żyje w Maroku, gdzie powodzi mu się dość dobrze. Natomiast Lew Lwowicz żyje w nędznych warunkach w Paryżu, gdzie figuruje w rejestrze bezrobotnych. Dawniej był rzeźbiarzem i pracował w Ameryce, gdzie stworzył m. in. popiersie prezydenta Hoovera. Do Paryża przybył bez jakichkolwiek środków. Jego żona żyje obecnie z dziećmi w Szwecji. Jak opowiada Lew Lwowicz, wnuki i wnuczki Tołstoja nie umieją mówić po rosyjsku.

KRONIKA PRZEMYSKA

Niezwykła „kontrola" aplikantów adwokackich

Hotel „City" w Przemyślu był w dniu wczorajszym celem istnych pielgrzymek aplikantów adwokackich, którzy obładowani terminarzami, aktami i bardzo zaległi korytarze, czekając na audjencję u sekretarza Izby Adwokatów p. Dra Thona, który przybył do Przemyśla, celem przeprowadzenia kontroli praktyki żydowskich aplikantów adwokackich. To niezwykłe zarządzenie władz izbowych pozostaje w związku z głośną aferą na tle „praktyki" tutejszego prezesa Stronnictwa Narodowego Bilana, który wpisany jest jako aplikant w kancelarji adwokata — Żyda Dra Löwenthala. Izba adwokatów we Lwowie uznała praktykę p. Bilana za pozorną, ileże wymieniony nie wykonywał nawet tej kompromitująco małej i niedostatecznej ilości agend, jaką kancelarja jego patrona wykazuje. W wyniku dochodzeń skreślono p. Bilanowi dotychczasową praktykę aplikancką, jako pozorną W związku z tem, w lipcu br. w lokalnym tygodniku „Ziemia Przemyska" którą redaguje Bilan, pojawił się artykuł, w którym wyliczono wszystkich żydowskich aplikantów adwokackich, zarzucając im odbywanie pozornej praktyki. Autor artykułu kryjący się pod literę „y" doszedł do wniosku dość oryginalnego, jak na endecki punkt widzenia, a mianowicie, że koncelarje żydowskich adwokatów do tego stopnia podupadły, że w żadnej z nich niema dostatecznej ilości agend, zapewniających odpowiednią praktykę aplikantowi. Dziwić się wypada, że lwowska Rada adwokatów zajęła się poważnie tym endeckim paszkwilem, rolacym się od soczystych antysemickich epitetów, jakiemi ta brukowa gazetka hojnie szafuje.

* * *

Onegdaj zostali wezwani żyd. aplikanci adwokaccy do bawiącego w Przemyślu sekretarza Izby Dra Thona, przed którym wykazywali się przy pomocy terminarzów, wykazów rozpraw zastępionych i konceptów pism, że praktyka ich jest rzeczywista. Kontrola ta była b. uciążliwą dla badanych i spowodowała konieczność wygrzebywania akt i zapisów z registratur kancelaryjnych. Stanowisko Rady adwokackiej we Lwowie wywołało w tutejszych kołach prawniczych rozmaite komentarze, w których wskazywano głównie na fakt zdezawuowania do pewnego stopnia Delegatury Izby w Przemyślu, złożonej z najpoważniejszych adwokatów. Skoro Delegatura, na zasadzie znajomości stosunków lokalnych wydała zapewne swą opinję na temat zakwestjonowanych praktyk aplikantów, trudno znaleść uzasadnienie dla wszczęcia specjalnych dochodzeń na tle oczywistych bredni antysemickiego tygodnika.

BUDOWA GMACHÓW SĄDOWYCH w Przemyślu rozpocznie się nieodwolalnie z wiosną 1936. Budowa potrwa przypuszczalnie 2 lata.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 58 m
30	Zachód słońca 15 g 27 m
SOBOTA	4 Kislew 5696

Likwidacja akcji legitymacyjnej w Krakowie

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Krakowie wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia młodzieży ogólno sjonistycznej do bezzwłocznego zlikwidowania tegorocznej akcji legitymacyjnej. Do poszczególnych Towarzyszy, którzy akcję wśród obywatelstwa prowadzą, zgłoszą się w najbliższych dniach członkowie organizacyj młodzieży, zaopatrzeni w upoważnienia do pobrania pieniędzy za sprzedane legitymacje.

II Sjonistyczne Zebranie Dyskusyjne

We wtorek dnia 3 grudnia br. odbędzie się staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie II. Sjonistyczne Zebranie Dyskusyjne n. t.:

„NASZE STANOWISKO WOBEC KWESTJI ARABSKIEJ".

Referują tow. Mgr. A. Kohane i tow. J. Schuldenfrei. Zebranie, na które wstęp mają członkowie wszystkich organizacyj i stowarzyszeń młodzieży ogólno sjońskiej, odbędzie się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, o godz. 7.30 wiecz.

Konferencja posłów i senatorów w Krakowie

W dniach 27. i 28. bm. odbyły się w Krakowie dwudniowe obrady krakowskiej grupy regjonalnej posłów i senatorów.

Na posiedzeniu w dniu 27. bm. grupa przyjęła regulamin wewnętrzny i ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym wicemarszałka Senatu dr. Kwaśniewskiego, zastępcą przewodniczącego pos. Starzaka, sekretarzem pos. Dra Jahodę-Żółtowskiego i zastępcą sekretarza Sen. Dr. Bobrowskiego.

Dnia 28. bm. odbyły się dalsze obrady krakowskiej Izbie przemysłowo - handlowej, wygłosili udziale przedstawicieli życia gospodarczego Województwa krakowskiego.

Na konferencji tej, która odbyła się w krakowskiej Izbie przemysłowo - handlowej, wygłosili referaty: prezes Izby rolniczej sen. Kleszczyński (rolnictwo), prezes Izby rzemieślniczej pos. Jahoda - Żółtowski (rzemiosło), wiceprezes Izby przem. handl. inż. Leon Skarżeński (przemysł), wiceprezes Izby przem. handl. Jan Stefan Kuhn (handel) oraz r. Izby przem. handl. Dr. Kazimierz Harbat - Załuski (turystyka).

Wyczerpujący materjał informacyjny w przedłożonych referatach i w rozwiniętej następnie dyskusji, będzie wyzyskany zarówno na terenie Izb ustawodawczych, jak i w dalszej współpracy krakowskiej grupy regjonalnej posłów i senatorów z miejscowymi zorganizowanymi czynnikami życia gospodarczego.

Kompensacja dla paszportów turystycznych

Nowy okólnik o paszportach zagranicznych wydany przez min. spraw wewn. nie obejmuje paszportów emigracyjnych. Wydawanie tych paszportów, jak wiadomo, bezpłatnych, nie ulega żadnej zmianie i będzie się nadal odbywało w trybie ustalonym. Również nie przewiduje się narazie zmiany odnośnie wystawiania paszportów zagranicznych handlowych. Jeśli chodzi o paszporty zagraniczne turystyczne, przewiduje się utrudnienie w wydawaniu indywidualnych paszportów, natomiast wyjazdy grupowe odbywać się będą na zasadach kompensacji. Polska jest przygotowana do przyjmowania turystów i wobec tego może żądać od zagranicy, by organizowano wycieczki do Polski, tak, jak do innych krajów. Odrębną pozycję stanowi zagadnienie turystyki palestyńskiej, która może być normowana bez zasad kompensacyjnych, a to wobec wzrastającego ruchu turystycznego z Palestyny do Polski.

Z Izby Adwokackiej w Krakowie

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie członków Sądu dyscyplinarnego Krakowskiej Izby Adwokackiej. Wiceprezes Dr. Stuhr pożegnał ustępującego po trzydziestu trzech latach pracy ze stanowiska prezesa Sądu Dr. Leona Adera pięknem i serdecznem przemówieniem, wskazując na wybitne zasługi i ogólny mir jaki zaskarbił sobie Dr. Ader w całej palestrze swą wieloletnią i ofiarną działalnością. Następnie Sąd dyscyplinarny ukonstytuował się wybierając prezesem Sądu Dr. Ludwika Rattlera, zaś wiceprezesem Dr. Oskara Stuhra.

Autobus miejski do Prokocima

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia P. T. Publiczność, że wstrzymana z powodu przebudowy drogi w czerwcu br. autobus kursujący do Prokocimia, zostaje ponownie uruchomiony w dniu 1 grudnia 1935 r.

Autobus będzie kursował na odcinku „Plac Zgody — Prokocim" (stary posterunek Policji Państwowej". Cena biletów: dla dorosłych — 35 gr. dla dzieci — 25. gr.

Obniżka opłat za rozmowy radjotelegraficzne z Indjami Holenderskiemi

Wicekonsulat holenderski komunikuje za pośrednictwem Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, iż została znacznie obniżona taryfa należytości za rozmowy radjotelefoniczne między Polską (via Holandja) a Indjami holenderskiemi. Opłata za 3-minutową rozmowę wynosi obecnie 85 — 91 złotych franków. Za każdą dalszą minutę płaci się ⅓ należytości więcej.

Na czem oszczędzać nie wolno

Nowe ciężary materjalne, jakie państwo obecnie nakłada na obywateli, zmuszają każdego z nas do poczynienia dalekoidących oszczędności w budżecie domowym, usuwając zeń każdy wydatek bez którego jako tako można się obejść. Wybór pozycyj budżetowych, przeznaczonych do skreślenia, nie jest łatwy i musi być przeprowadzony z rozwagą i ostrożnością. Niektóre bowiem pozornie „zbyteczne" wydatki należą niekiedy do rzędu tych pozycyj, które muszą pozostać „zamurowanemi" w każdym budżecie rodzinnym, gdyż od nich zależy w dużym stopniu nasze zdrowie, a jeszcze bardziej zdrowie naszych dzieci.

Jedną z tych pozycyj jest — czekolada. Nie jest to żaden luksus, jak się niektórym mylnie wydaje, lecz nieodzowny element naszego odżywiania, krzepiący nasze siły do pracy oraz znakomicie oddziaływujący na rozwój fizyczny naszych dzieci.

Naturalnie w chwili dalekoidącej ekonomji jeszcze bardziej niż kiedykolwiek dbać musimy, aby każdy wydatek poczyniony był celowo i w taki sposób, żeby za wydane pieniądze otrzymali pełnowartościowy produkt. Osiągniemy to z łatwością, kupując CZEKOLADĘ WEDLA, która dzięki swym szlachetnym składnikom oraz starannemu przygotowaniu, od czterech pokoleń niezmiennie przoduje nietylko polskim, lecz i europejskim wyrobom czekoladowo-cukierniczym.

ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Affenkrauta Ojca Kolegi Abrahama Affenkrauta złożyli ucz. kl. III-ciej B. gimn. hebr. zł. 10 na Dom Sierót Żyd. (Dietla 64). 6411kr

Pierwszy komunikat śnieżny

Komunikat śniegowy z dnia 29. bm.: grubość szaty śnieżnej na wschodzie nie przekracza 10 cm., w górach zas wynosi: Sławsko 6 cm., Magórka, Bielsk, Kuźnice, Turnia Myśliwiecka i Bukowina po 15 cm., Kasprowy Wierch 40 cm., Zakopane 8 cm., Kalatówka 10 cm., Krynica 8 cm., Jaworzyna 33 cm., Ścianki 10 cm., Worochta 10 cm., i Zaroślak pod Howerlą 25 cm. Śnieg przeważnie o charakterze puchu lub gipsu przewianego



Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś świetna sztuka angielska Stuartów „Szesnastolatka", w opracowaniu scenicznem reż. Stanisławy Wysockiej, która odtwarza postać babki. Jutro wieczorem „Noc listopadowa" St. Wyspiańskiego w premjerowej obsadzie z St. Wysocką na czele. Jutro popołudniu „Muzyka na ulicy" przedstawienie zakupione przez Tow. Uniw. Robot. (TUR.).

— **TEATR ŻYDOWSKI,** Bocheńska 7. Ostatnie dwa dni występów S. Natana z jego świetnym zespołem w Krakowie. Dziś dwie sztuki żelaznego repertuaru sceny żydowskiej. O godz. 5 pop. świetna komedja Szaloma Alejchema „Der blutiger Schpas". Wieczór godz. 9-ta sztuka Jakóba Gordina „Chasia Sierota. W roli tytułowej przedstawi się naszej publiczności młodociana artystka Ida Natan w swej najlepszej kreacji. Bilety we firmie A. Fichhab Grodzka 46. i od 2 przy kasie.

— **DRUGI I OSTATNI KONCERT CHÓRU DANA PO CENACH ZNIŻONYCH.** Słynny Chór Dana, którego koncerta cieszą się w Krakowie zawsze wielkiem powodzeniem, czego dowodem nadzwyczajne przyjęcie ze strony publiczności na wieczorze czwartkowym, wystąpi przed wyjazdem do Ameryki poraz drugi i ostatni w niedzielę 1. grudnia br. w Starym Teatrze. Bogaty, w większej części nowy program, wielobarwna modulacja i świetne wykonanie nastrojowych piosenek zgromadzi znów tłumy publiczności, tem więcej, że ceny są zniżone (bilety wraz z garderobą od zł 0. 80 — 3.50). W koncercie współdziałają znakomici piosenkarze, a to Mieczysław Fogg i Adam Wysocki.

— **WYSTAWA PRAC MALARSKICH PROF. FILIPA FRYDERYKA KAUFMANNA** w lokalu Stow. Solidarność — Gertrudy 7. Jutro w niedzielę 1 grudnia 1935 o godz. 12. w poł. artysta oprowadzać będzie po wystawie. — Przy sposobności artysta będzie mówił o sztuce — modzie i urządzeniu wnętrz mieszkania.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sen nocy letniej".
ATLANTIC: „Kleopatra" (Henry Wilkoxon Claudette Colbert) reż. Cecil B. D. Millea i „Zaczarowany młyn".
APOLLO: „Jaśnie Pan Szofer (Bodo).
BAGATELA: Flip i Flap w komedji „Poco pracować" i rewja: „Tylko się nie martwić".
MUZEUM: „Viva Villa".
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja" (Marta Egerth i Hans Jaray).
STELLA: „Przebudzenie" i „Malibu".
ŚWIT: „Manewry miłosne (T. Mankiewiczówn. L. Halama, Zabczyński).
SZTUKA: „Bosambo" (W cieniu Abisynji).
UCIECHA: „Miłostki" (Magda Schnerder, Olga Czechowa i in.).
WANDA: „Anna Karenina" (Greta Garbo)

Wiadomości z kraju

Metody stosowane przez zbirów-opryszków

Tymczasowa Rada m. Warszawy potępia ekscesy antyżydowskie na uniwersytetach

Na odbytem onegdaj posiedzeniu tymczasowej Rady m. Warszawy radna profesorowa Sujkowska, żona b. ministra W. R. i O. P., następujący wniosek nagły:

„Przed kilku dniami mieszkańcy m. Warszawy byli świadkami wyczynów pewnego grona młodzieży akademickiej, wyczynów wysoce niepokojących, gdyż, niestety, można je podciągnąć pod miano barbarzyństwa. Czemże jest w istocie napadanie na bezbronne jednostki, bicie już obalonych na ziemię, używanie ukrytych narzędzi, zbrodniczych, jak nie metodami stosowanemi przez zbirów — opryszków.

Wprawdzie do ludzi niedorozwiniętych bądź pod względem umysłowym, bądź moralnym — a nasuwają się przypuszczenia, że do nich należy zaliczyć akademików, którzy się nie brzydzą i nie wstydzą używania podstępnych i niskich sposobów walki — winien być stosunek humanitarny, jako że upośledzeni nie zawsze są odpowiedzialni za swe czyny, to jednak otoczenie powinno być chronione przed ich nieobliczalną a przeto nieraz groźną w swych następstwach działalnością.

Członkowie Rady Miejskiej, nie wchodząc w analizę przyczyn, ani pobudki czynu młodzieży akademickiej, pragnąc natomiast jaknajintensywniej współpracować z Zarządem Miejskim w jego trosce o dobro stolicy jak i w jego poczynaniach kulturalno - oświatowych, wyrażają swe najgłębsze i najżywsze oburzenie przeciwko metodom postępowania, metodom, które utrudniają Zarządowi Miasta jego pracę kulturalną, poziom zaś moralny naszego miasta, a temsamem i całego Państwa obniżają, jak również przeszkadzają w wytwarzaniu należytej, a tak dla Polski niezbędnej kultury współżycia obywatelskiego".

Prezydent Starzyński zaznaczył, że wprawdzie w kompetencji Tymczasowej Rady Miejskiej nie leży uchwalenie tego rodzaju wniosków, lecz przyjmuje ten wniosek, jako jednomyślny postulat społeczny i opinję T. R. N.

Następnie radny Krause, przedstawiciel drobnego kupiectwa, wystąpił z wnioskiem w sprawie ograniczenia uboju rytualnego do potrzeb ludności żydowskiej. Kiedy radny Krause zaczął wygłaszać dłuższe przemówienie, senator Trokenhein z miejsca domagał się przesłania sprawy do komisji. Pr. prez. Starzyński odebrał głos radnemu Krausowi, oświadczając, iż wniosek stosownie do regulaminu, musi być uprzednio przedyskutowany w odnośnej komisji.

—ooo—

Obywatelstwo honorowe stolicy dla gen. Rydz-Śmigłego

Podczas onegdajszego posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej m. Warszawy, r. Lepecki zgłosił wniosek, aby nadane zostało obywatelstwo honorowe Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. E. Rydz - Śmigłemu.

Wobec tego, iż szereg organizacyj społecznych i zawodowych zgłaszało do Zarządu Miejskiego uchwały dotyczące nadania obywatelstwa honorowego Stolicy Gen. Rydz-Śmigłemu oraz Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej, przeto Zarząd Miejski wszystkie te deklaracje przedstawi pierwszej Radzie Miejskiej, powstałej z wyboru, celem powzięcia w tej mierze uroczystej uchwały.

Policjanci powinni oszczędzać

Główny komendant Policji Państw. gen. Kordjan - Zamorski wydał znamienny okólnik do oficerów i funkcjonarjuszy Policji Państwowej w spra oszczędnego trybu życia. W okólniku tym zwrócona została uwaga, że w wielu wypadkach policjanci lekkomyślnie popadają w długi wskutek życia nad stan. Zaciągają oni zobowiązania, nabywając na raty przedmioty luksusowe, wydając przyjęcia itd. Postępowanie takie jest niedopuszczalne, gdyż policjanci powinni żyć oszczędnie, oszczędzając nawet pieniądze na czarną godzinę. Popadanie w długi wskutek życia nad stan odbija się ujemnie na pracy zawodowej, stając się przyczyną zaniebań służbowych, co może wpowodować w konsekwencji utratę zajmowanych stanowisk.

Przeciw kolejce na Kasprowy Wierch

Dnia 15 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Ligi ochrony przyrody w Polsce, na którym m. in. omówiona będzie sprawa budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Liga ochrony przyrody organizuje stałą wystawę, poświęconą ochronie przyrody, która mieścić się będzie w lokalu Pol. tow. krajoznawczego przy ul. Nowy Świat 19. Wystawa otwarta będzie od 1 grudnia b. r.

Konfiskata książek sowieckich w Warszawie

Zajęty został w Warszawie nakład 4-ch książek sprowadzonych ostatnio z Sowietów. Wśród skonfiskowanych wydawnictw znalazła się książka Kaganowicza, sowieckiego komisarza komunikacji p. t. „Zwycięstwo Metropolitalne'a".

Skazanie defraudantów w Nowym Sączu

Onegdaj nastąpiło zakończenie głośnego procesu o nadużycia w sądzie w Nowym Sączu, który trwał przez cztery dni. Na ławie oskarżonych zasiadali: Alfred Hodoly, emer. sekretarz Sądu Grodzkiego, Adam Hebenstreit, b. kierownik rachuby Sądu Okręg. i Jan Ślusar, b. kasjer Sądu Grodzkiego. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, skazujący Hodolego na cztery lata więzienia, Hebenstreita na 2 i pół, zaś osk. Ślusara na osiem lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

Samobójstwo radjofonistki w pociągu

Onegdaj w pociągu pospiesznym nr. 901 Kraków—Lwów, strzałem rewolwerowym w usta pozbawiła się życia funkcjonarjuszka „Radjo-Ruchu" (wypożyczalnia słuchawek radjowych na kolei), Wanda Żółkiewska. Na przestrzeni pomiędzy Sądową Wisznią a Przemyślem usłyszeli pasażerowie huk wystrzału, dochodzący z ustępu. Kiedy wyważono drzwi, przy pomocy konduktora, znaleziono stygnące zwłoki młodej kobiety.

Żółkiewska znalazła pono w jednym z przedziałów portmonetkę damską, zawierającą kilkadziesiąt złotych. Żółkiewska przywłaszczyła sobie te pieniądze, a następnie w toku dochodzeń fakt ten został ujawniony. Nie mogąc przeżyć hańby, Żółkiewska zastrzeliła się.

Samobójstwo burmistrza miasteczka pomorskiego

W jednym z hoteli poznańskich popełnił samobójstwo burmistrz miasta Kcyni, Eugenjusz Sołtan.

Odebrał on sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. Ś. p. Eugenjusz Sołtan przybył do hotelu we środę wieczorem i zażądał pokoju, prosząc równocześnie, by go zbudzono o godz. 6-tej rano. Kiedy we czwartek o oznaczonej porze zaczęto się dobijać do pokoju Sołtana, nikt się nie odezwał. Otworzono drzwi zapasowym kluczem. Na łóżku leżały zastygłe zwłoki. Zmarły liczył 48 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

DZIEŃ POLITYCZNY

Ustąpienie ministrów Becka i Michałowskiego?

W „Robotniku" czytamy:

W kołach politycznych twierdzono kategorycznie, że jednak ustąpienie pp. Becka i Michałowskiego jest rzeczą w zasadzie przesądzoną. Chodzi tylko o czas, kiedy to ma nastąpić. Podobno dopiero zaraz po Nowym Roku, w pierwszej połowie stycznia.

LEON LEWKOWICZ

Z okazji zbiorowej wystawy w Żydowskim Domu Akademickim.

Żydowskie malarstwo w ścisłem tego słowa znaczeniu nie jest stare, jakkolwiek monumentalne malarstwo ma niejednego żydowskiego malarza, zaś tematy żydowskie — tak biblijne jak i świeckie, zajmowały wszystkich prawie luminarzy sztuki malarskiej.

Ale żydowskie malarstwo — to które związane jest nierozerwalnie z renesansem żydowskim — to malarstwo jest stosunkowo dość młode. Gottlieb, Lilien, Wachtel, Krestin — to nazwiska które nieodzownie włączone być muszą w historję nowego, narodowego Żydostwa, jak Rosenfeld, Mendele, Szolem Alejchem.

Kraków, siedziba Akademji Sztuk Pięknych gromadzi w swych murach całą elitę malarzy polskich. Tu też ciągnęły rzesze żydowskich adeptów sztuki, tu pracowali, uczyli się i tworzyli Gottlieb Hirszenberg, Markowicz, stąd szły ich dzieła w świat, budziły zainteresowanie, często zachwyt.

Tu do Krakowa przybył z za kordonu prosto z jesziboty młody Leon Lewkowicz.

Cichy, zastraszony, bez oparcia i bez poparcia przybył do Krakowa, gnany głodem sztuki, chęcią do pracy i żarliwem ukochaniem tworzywa artystycznego.

Pracował, — dnie i noce prawie spędzał w pracowniach wysokiej uczelni — głuchy na wszystko co dochodziło zewnątrz, z tamtej strony życia. Wszystko leżało w pracowni, koncentrowało się na palecie i wypowiadało na płótnie.

Tęsknota, żydowska bezdomna tęsknota.

I został tensam po wszystkie czasy. W każdym obrazku, w każdej kompozycji czy pejsażu przebija się ta tęsknota. Te oczy młodych czy starych Żydów, zamglone jakąś mistyczną nieomal mgłą, tęsknie patrzą z obrazów Leona Lewkowicza, jak gdyby modliły się o nową lepszą przyszłość.

Lewkowicz — ten nawskroś żydowski malarz, o anielskiem żydowskiem sercu ukochał też i inny bezdomny naród — cyganów. W dziesiątkach cdmian podpatrnie i utrwala życie, zwyczaje, porywy i ukochania cygańskie. I gdyby kiedyś cyganie zdołali stworzyć jakąś literaturę, powinni w niej uwiecznić nazwisko swego piewcy — plastyka.

Sztuka Lewkowicza nie jest arcy „modern", Wierny zasadom dobrego rysunku i zdrowego koloru, posługuje się mistrzowsko temi walorami, dając obrazy nieprzeciętnej wartości, uderzające cudownem ujęciem i oddziaływające siłą wewnętrznych napięć. Mała główka żydowskiego chłopca opowiada nam o jego przeżyciach a oczy, te specyficznie „Lewkowiczowskie" oczy mówią o jego radościach i bólach, o walce ze zmorą ghetta i tęsknotą za lepszą przyszłością.

A cyganie jego i cyganki w smutku czy radości — unaoczniają nam ich los narzucony przez wieki i życie. Oglądnijcie tych cyganów, a zrozumiecie ich dolę.

Jakkolwiek Leon Lewkowicz nie zamknął się w ciasnem kole tej tylko tematyki — jednak nieodparta siła ciągnie go tam, do tych co ślęczą nad talmudem i tęsknią za wolnością we własnej ziemi — i tych dzieci natury co nie wiedzą o ojczyźnie, a na swych niestrojnych skrzypcach wygrywają nieświadomą tęsknotę swych serc.

Tych wszystkich kocha Leon Lewkowicz i miłość swą przelewa na płótna, każąc z nim razem kochać najsłabszych, prześladowanych i gnębionych.

Taki jest żydowski malarz Leon Lewkowicz.

I. FLEISCHMAN

Przegląd gospodarczy

Izby skarbowe i przemysłowo-handlowe

będą czuwać nad zawieraniem ugód z płatnikami

Onegdaj odbyła się w Warszawie specjalna konferencja przedstawicieli izb przem.-handlowych na terenie min. skarbu poświęcona sprawie projektu ministerjalnego o poborze i wymiarze zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych płatników.

Obrady skupiły się na kilku zasadniczych zagadnieniach.

W pierwszym rzędzie chodziło o ustalenie, czy rozporządzenie nie ma zawierać taryfy przeciętnych obrotów, lecz sprawę tę załatwianoby w ten sposób, iż urzędy skarbowe szeregowałyby same podatników. Byłoby to realizowanie projektu bez wnikania w obroty. Ponieważ jednak ryczałt dotyczy podatku obrotowego i trzeba operować przy wymiarze pojęciami obrotu, a nie kwotami podatku — min. skarbu przychyliło się do stanowiska samorządu gospodarczego.

Według sprecyzowanych w ten sposób projektów nastąpiłoby zróżniczkowanie przeciętnych obrotów, które zaczynałyby się od 1.500 zł. Stanowiłoby to więc dla drobnych płatników ulgę.

Następnie poruszono potrzebę takiego sprecyzowania przepisów o ugodzie w praktyce, by nie majoryzować płatników i stworzyć taką atmosferę, którаby przeciwdziałała uciekaniu płatników od instytucji ugody do wymiarów indywidualnych, co pociągałoby za sobą znowu falę odwołań, zamiast uproszczenia całej procedury.

W tej mierze osiągnięto poważny sukces, gdyż min. skarbu uznało stanowisko izb przemysłowo - handlowych za słuszne i poleci izbom skarbowym czuwanie nad temi sprawami już w stadjum samego zawierania ugód pomiędzy płatnikiem i urzędem skarbowym. Do akcji tej przyciągane będą izby przemysłowo - handlowe.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż min. skarbu zgodziło się z wnioskami samorządu gospodarczego, wysuwanemi przez izbę łódzką, aby przedłużyć trminy oświadczenia płatnika, zawiadamiania go o konieczności osobistego stawienia się i td. — Utrzymano wreszcie system płacenia zryczałtowanego podatku w 4 ratach kwartalnych, a nie jak pierwotnie projektowano tylko w 2 ratach półrocznych.

W ten sposób ze strony min. skarbu zaznaczona została dobra wola i lojalna tendencja do uwzględnienia wniosków samorządu gospodarczego, przyczem chodzi tu o liczne rzesze drobnych płatników, dla których realizacja tych postulatów będzie faktycznem odciążeniem, tembardziej, że uznano za słuszny postulat, aby urzędy skarbowe przy klasyfikowaniu przedsiębiorstw opierały się wyłącznie na materjale faktycznym.

Napływ samochodów niemieckich do Polski

Na mocy polsko-niemieckiej umowy handlowej zaczynają napływać do Polski pierwsze transporty towarów niemieckich. W pierwszych transportach znajdują się chemikalja i specjalne narzędzia techniczne. Obecnie awizowany jest transport 100 samochodów niemieckich na poczet przyznanego Niemcom w umowie handlowej kontyngentu samochodowego. Małe 4-osobowe samochody niemieckie sprzedawane będą po cenie około 4.500 zł. wraz z opłatą celną i dodatkowym ekwipunkiem. Samochody niemieckie są tańsze od samochodów krajowych i stanowić będzie dla nich poważną konkurencję.

Jak słychać, samochodowy przemysł niemiecki uzyskał kontyngent na import do Polski 1000 małych wozów osobowych i 400 wozów ciężarowych.

Brak drobnego bilonu

Związek Izb zakomunikował ministerstwu skarbu, że izby przemysłowo - handlowe otrzymują dość często skargi ze strony kupiectwa, zwłaszcza prowincjonalnego, na trudności, jakie napotykają kupcy w zdobywaniu koniecznych ilości najdrobniejszego bilonu, tj. monet 2 i 1-groszowych. Prowincjonalne oddziały Banku Polskiego również nie są w stanie zaradzić brakowi tego bilonu na rynku, co jest tłumaczone tem, że mennica państwowa bilonu tego nie bije, gdyż się to nie opłaca.

Należy podkreślić, iż szczególnie w ostatnich czasach, zapotrzebowanie najdrobniejszego bilonu wzrosło, a to m. in. wskutek tego, że realizowana przy wielu artykułach obniżka cen daje w detalu różnice groszowe, które jednak dla najuboższej klienteli, stanowiącej większość w sklepach małych miast i na wsi, mają istotne znaczenie. Należy dodać, iż również klientela nieco zamożniejsza, która może dawniej zwracała mniejszą uwagę na groszowe różnice przy zakupach, obecnie jets znacznie skrupulatniejsza. Nieposiadanie przez kupca dostatecznej ilości drobnych, wskutek niemożności zdobycia ich, wywołuje w tych warunkach szereg zbędnych nieporozumień. To samo zresztą daje się zaobserwować przy kasach instytucyj publicznych, co wskazuje, iż brak najdrobniejszego bilonu jest powszechnem zjawiskiem.

Wełna zwyżkuje

Pierwszy tydzień 5-ej serji aukcji wełny kolonjalnej w Londynie przeszedł pod znakiem zwiększonych obrotów i zwyżkujących cen. Na podkreślenie zasługuje szereg charakterystycznych zjawisk, do których zaliczyć należy ograniczenie dostaw surowca wełny australijskiej do składów konsygnacyjnych. Również i dostawy surowca południowo - afrykańskiego uległy zmniejszeniu wobec przedłużenia umowy kompensacyjnej z Niemcami, umożliwiającej korzystną sprzedaż. Przemiany te na rynku wełny dotyczą w przeważającej mierze wełny merynosowej.

Pierwsze dni aukcji kształtowały się pod wpływem nastrojów zwyżkowych na poszczególne gatunki wełny w granicach od 5 do 10 proc. Na podkreślenie zasługuje dość liczny udział odbiorców niemieckich. Kupcy angielscy uskutecznili szereg większych tranzakcyj. Naogół nastrój na aukcjach jest zdecydowanie optymistyczny.

Informator gospodarczy

„KALWARJA": Podlega Pan ulgom podatkowym.

„P. HENRYK KALLER, ANDRYCHÓW": Zostanie Pan zwolniony od tego podatku, ale tylko od sum, zużytych na budowę domu (art. 3 ust. z dnia 24. III. 1933) (Dz. U. Nr. 22 poz. 173).

„P. KLAPHOLZ, SZCZUCIN": Ulga ta nie będzie dotyczyła raty listopadowej. Obecną ratę, płatną do 30 bm. musi Pan w terminie zapłacić.

„A. B. C.": 1) Obsługaczka podlega obowiązkowi ubezpieczenia od choroby. 2) Nie możemy radzić. 3) Musi Pan dopisać, że zajmuje się Pan również sprzedażą nawozów sztucznych. 4) Na patent IV kategorji nie wolno Panu utrzymywać żadnego choćby najmniejszego składu.

„W. A. GORLICE": Oczywiście, że dla przedsiębiorstw o zryczałtowanym podatku przemysłowym miarodajna jest przeciętna kwota rocznego obrotu, przyjęta za podstawę wymiaru ryczałtu za rok 1934.

„JOTEF 1924": Jeżeli uważa Pan, że osoba ta popełniła oszustwo, to może Pan ścigać ją na drodze sądowo - karnej, przez Polską Policję Państwową.

„T. Z. BIELSKO": Buchalterzy nie mają obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego. Jeżeli ma Pan kilka posad, to musi Pan jedynie co roku składać zeznania o dochodzie (skomulowanym).

„MERCI": Do obrotu ogólnego dolicza się również obrót, osiągnięty ze sprzedaży wyrobów monopolowych, ale nie w pełnej kwocie, lecz dolicza się sumę stanowiącą różnicę między ceną, pobieraną prez państwowy monopol a wyznaczoną przez monopol ceną sprzedaży.

„CIEKAWY SJONISTA" 1) Zegarmistrzowi nie wolno trzymać otwartego sklepu w niedzielę. 2) Wolno mu mieć te towary w swej pracowni.



SOBOTA, 30 LISTOPADA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.50 transmisja dziennika porannego 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert orkiestry Alberta Katza; 13.00 Muzyka z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt 14.30 Koncert Tria salonowego Haliny Balińskiej 15.00 Odczytanie noweli Johna Galsworthy'ego „Jeszcze raz" 15.15 Nasz handel morski i przegl. giełdowy; 15.30 Walce i marsze w wyk. ork. 57 p. p. pod dyr. por. A. Szałkowskiego; 16.00 Lekcję języka francuskiego — prowadzi lektor Lucien Roquigny; 16.15 Utwory na fortepian w wyk. Fc licji Biryńskiej; 16.30 Skrzynka techniczna — w opr. W. Frenkla; 16.45 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.00 Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą, reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza; 17.15 Najnowsze nagrania na płytach; 17.45 Świat naszych zwierząt: Winniczek, pogadankę wygł. dr Jan Żabiński; 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Miasta świetnych tradycyj — Chełmno wygł. Joske - Choińska; 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci starszych: Pszczoła królem Salomona, J. Sorokowicza; 18.30 Z życia literacko - kulturalnego omówi dr. Adam Bar; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Pieśni Brahmsa w wyk. Celiny Nadi, przy fort. Halina Ekierówna; 19.00 Janusz Meissner: Autorecytacje; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Lwowskie potpourri, wesoła audycja muzyczna; 20.45 Dziennik wieczorny; i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: Andrzejki w świetlicy; 21.30 Wesoła syrena, aud. Marjana Hemara Historje jednej piosenki; 22.00 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Józefa Chasyda (skrz) akomp. L. Urstein; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Spacer po Europie retransmisje z rozgłośni europejskich.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw — prof. Mościcki; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Płyty; 19 Wesołe powiastki góralskie — opowie A. Zachemski; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 Płyty; 14.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Z ziemi śląskiej — autorecyt J. Zabierzewskiej; 19.10 Program; 19.20 Przegl. prasy; 19.35 p. Kraków

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw — H Boyer; 18.40 Silva rerum; 18.45 Płyty; 19 O nowej siedzibie kulturalnej Lwowa — felj. wygł. H. Cieśla; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Łodzianin szuka pracy — felj. G. Timofiejewa; 18.40 Pogad. społeczna; 18.25 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.30 Sensacja sportowa; 20.35 Radjokabaret; 22.10 Arje i pieśni w wyk. Tatjany Menotti (sopr) 23.05 Muzyka taneczna

Medjolan (221.1) 21 Don Carlos — opera Verdiego. k

Moskwa (1107) 17.25 Cyrulik sewilski — opera Rossiniego.

Paryż (1648) 21.45 Cień — opera komiczna Flotowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 29. 11. Ogólne usposobienie dla papierów procentowyc oraz akcyj było dziś utrzymane, ruch słaby, zainteresowanie minimalne. Zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych mocniejsza tendencja dla marki niem. dla reszty walut i dewiz bez zmiany. Płacono zo dolara gotówkowego 5.29—5.33. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29 dolar złoty 8.98—9.02, funt ang. 26.15—26.30, marka niem. 158—164. korona czeska 20.50—20.80.

Dewizy: Nowy Jork 5.30,5—5.32,5 Londyn 26.20—26.30, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.05 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 29. 11. Pszenica dworska czerw. stand. 19—19.25 dworska biała stand 18.50—18.75 targowa stand. 18.25—18.50 Żyto dworskie stand. 14.25—14.50 targowe stand. 13.90—14.10. Owies dworski stand 15—15.25 targowy stand. 14—14.25 Jęczmień dworski stand. 14.50—16 targowy stand. 13.50—14. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0.20 proc. 35—36 gat. IB st. wym. 0.45 proc. 32—33 razowa 23—24. Mąka żytnia okr. krak. gat. I st. wym. 0.55 proc. 22.75—23 razowa 0.90 proc 18.50—19. Mąka żytnia okr. poznańsk. gat. I st. wym 0.55 proc. 23—23.25. Otręby żytnie stand. 8.75—9 pszenne stand. średnie 8.75—9.

Tendencja spokojna, podaż średnia dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 11. Akcje: Bank Polski 95.75. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: budowlana 39.65—39.75 konwetrsyjna 63.50 konwers. kolej. 54.25 dolarowa 77.25 dolarówka 52.75—52.50 stabilizacyjna 61.75—61.88 pięciosetki 62.75. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgja 89.95 Holandja 360 Kopenhaga 117.15 Londyn 26.25 Nowy Jork czek 5.31 7/8 Nowy Jork tel. 5.32 Oslo 131.90 Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 135.30 Szwajcarja 171.85 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 29. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30½ oraz 5.33½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 29. 11. Ceny tranzakcyjne: Żyto 15 ton 12.50 ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 2886,3 ton w tem żyta 750, pszenicy 448 jęczmienia 312, owsa 100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 29. 11. Dewizy: Paryż 20.37½ Londyn 15.25½ Nowy Jork 3.09 3/8 Bruksela 52.30 Madryt 42.22½ Amsterdam 209.32½ Berlin 124.40 Wiedeń noty 56.70 Sztokholm7 78.65 Oslo 76.65 Kopenhaga 68.10 Praga 12.79 Warszawa 58.15 Białogród 7.02 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.72½ Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 88 Paryż Fr. fr. 1675 Zurych Dol. 61.25 przy tendencji okolwiek mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 28. 11. Giełda z powodu święta nieczynna.

Proces o mord min. Pierackiego

Postępowanie dowodowe trwa

Warszawa, 29. 11. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sąd po wysłuchaniu kilku wniosków obr. Pawenckiego i repliki prok. Żeleńskiego ogłosił postanowienie, w którem, biorąc pod uwagę, że przeprowadzenie wizji lokalnej, w szczególności trasy ucieczki zobójcy śp. min. Pierackiego, w stosunku do oskarżonych jest zbędne, że okoliczności, które miałyby być ustalone przez powołanych świadków, uległy oświetleniu przez dotychczas zbadanych świadków i że nie zachodzi potrzeba stawienia do oczu zbadanych świadków, postanowił wnioski obrony w całości pozostawić bez uwzględnienia.

Jako pierwszy zeznaje dziś świadek Wojciech Zygała, st. posterunkowy we Lwowie. Od września 1934 r. do marca br. świadek pełnił służbę w więzieniu śledczem we Lwowie, w t. zw. „Brygidkach". Świadek zaobserwował kilka prób osk. Bandery porozumienia się z innymi więźniami. W grudniu świadek w czasie obiadu zauważył na menażce Bandery napis w języku ukraińskim, a oprócz tego klucz do odszyfrowania. Napis miał treść: „zginąć a nie zdradzić". Podobnej treści napis zauważył świadek na innej menażce Bandery tego samego dnia wieczorem. Pozatem świadek zauważył, że Bandera nadaje znaki przez pukanie, oraz starał się porozumiewać przy pomocy innych znaków, a mianowicie gwizdaniem i krzykiem. Świadek przejął pozatem łyżkę z wyrytym napisem ukraińskim i podpisem Stefan Bandera.

Na wniosek prokuratora sąd okazuje świadkowi wspomniane przez niego dowody rzeczowe w postaci kubków, menażki i łyżki. Świadek wszystkie te przedmioty rozpoznaje.

Następny świadek Antoni Fitz, przodownik służby śledczej we Lwowie podaje szczegóły przesłuchania osk. Bandery w połowie sierpnia 1934. Następnie świadek Fitz streszcza znane z aktów zeznania, jakie składali mu oskarżeni Maluca, Myhal i Kaczmarski. Ten ostatni zeznał przed świadkiem, że spotkał się z Maciejką we Lwowie już po zabójstwie min. Pierackiego. Powiedział wówczas Kaczmarski, że właśnie Maciejko brał udział w zabójstwie min. Pierackiego w Warszawie. Maciejko nie był tam sam, ale Kaczmarski nie wyjawił żadnych bliższych szczegółów.

Co do sztyletu, który był użyty przy zamachu na studenta Baczyńskiego, to *sztylet ten zatruty był jakąś bliżej nieznaną świadkowi trucizną.*

Następnie zadaje świadkowi szereg pytań osk. Myhal, zwłaszcza co do szczegółów, które oskarżony zeznał w śledztwie. Świadek stwierdza, że osk. Myhal zeznał, iż otrzymał od Malucy polecenie zabicia dyr. Babija i że zaprowadził sprawcę zabójstwa Cara na miejsce i tam go pouczał.

Na dalsze pytanie osk. Myhala świadek wyjaśnia, że w czasie przesłuchiwania Myhal zapytał świadka, czy nie szykuje się przeciwko niemu, Myhalowi, zamach. Sprawa ta jest przedmiotem trwających jeszcze odrębnych dochodzeń.

Po wznowieniu posiedzenia o g. 14. min. 30 zeznawał świadek Hirny, wywiadowca ze Lwowa, który przeprowadzał rewizję w domu rodziców Grzegorza Maciejki w Szczercu pow. lwowskiego. Znalazł tam kufer z książkami ukraińskiemi oraz książkę polską pt.: „BandyciPPS." Świadek znalazł też wycinek z „Wieku Nowego" z artykułem o zabójstwie min. Pierackiego. Ojciec Maciejki jest robotnikiem, matka znana jest jako nacjonalistka ukraińska, interesuje się sprawami politycznemi. Rodzice oświadczyli świadkowi, że Grzegorza nie było w domu od okresu przed morderstwem i że przebywa u swej ciotki Czuczmanowej we Lwowie.

Następny świadek Janina Begej chce zeznawać po ukraińsku, oświadcza przytem, że język polski zna. Uprzedzona przez przewodniczącego o następstwach odmowy składania zeznań w języku polskim, który, zeznaje dalej po polsku.

Świadek zeznaje, że w śledztwie nie poznała z fotografji Maciejki owego osobnika, który w jej mieszkaniu nocował, dodaje przytem, że może fotografja była zła.

Na wniosek prokuratora, sąd odczytuje zeznania świadka, złożone w śledztwie. Świadek zeznał wówczas, iż Maciejko, okazany jej na fotografji, przypomina mężczyznę, który nocował u niej w domu. Obecnie świadek zaprzecza, by mówiła o podobieństwie fotografji z owym osobnikiem.

Na pytanie prokuratora Żeleńskiego świadek wyjaśnia, że przez trzy miesiące była pod śledztwem pod zarzutem należenia do O. U. N., lecz sędzia śledczy we Lwowie mówił świadkowi, że sprawa idzie na umorzenie, gdyż nie dopatrzył się u niej winy.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 29. 11. (Sin). W najbliższych dniach powstanie Bank Polsko-Palestyński, którego zadaniem będzie finansowanie emigracji Żydów do Palestyny i wymiany handlowej między Polską a Palestyną.

* * *

Warszawa, 29. 11. (Sin). Przez kilka tygodni toczył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciw współpracownikom Państwowych Zakładów Teletechnicznych. Obecnie wydany został wyrok w tej sprawie, mocą którego wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 28. 11. Giełda z powodu święta nieczynna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 29. 11. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 15 15/16 Cyna 221½—222 termin. 211 ¼—¾ Banka 222¼ Straits 225½ Ołów 17-15/16 Miedź 35 3/16—¼ termin 35 9/16—5/8 Elektrolit 39—¼

Lewica przeciw Lavalowi

Paryż, 29. 11. PAT. Dwustu dwudziestu pięciu deputowanych, którzy wypowiedzieli się przeciwko rządowi podczas wczorajszego głosowania w sprawie votum zaufania dla Lavala, należało do następujących stronnictw: 97 socjalistów SFIO, 10 komunistów, 10 członków „jedności robotniczej", 20 socjalistów Francji, 17 socjalistów francuskich i republikanów socjalistów, 57 radykałów i radykałów socjalnych, 1 deputowany z lewicy radykalnej, 7 z lewicy niezależnej, 6 nie należało do żadnego ugrupowania.

31 deputowanych wstrzymało się od głosowania, zaś 345 deputowanych głosowało za rządem Lavala.

Paryż, 29. 11. PAT. Prasa obszernie komentuje wyniki wczorajszego głosowania w sprawie votum zaufania dla rządu. Większość dzienników przypuszcza, iż w dzisiejszem głosowaniu nad zagadnieniami finansowemi rząd uzyska większość, chociaż może będzie ona mniejsza od większości, otrzymanej wczoraj.

Dzienniki główne znaczenie przywiązują do posiedzenia wtorkowego Izby deputowanych, na którem będzie omawiana sprawa lig faszystowskich.

Sprawa embargo nafty

Nowe naprężenie dyplomatyczne

Londyn, 29. 11. PAT. Cała prasa angielska zgodnie donosi, że w toku wczorajszej rozmowy Lavala z ambasadorem włoskim, w której premjera francuski poinformował Cerutti'ego o parzyjęciu przez Francję brytyjskiego punktu widzenia co do nafty, Laval podkreślił również, że o ile Włochy w odpowiedzi na wprowadzenie zakazu wywozu nafty podejmą zarządzenia odwetowe o charakterze wojskowym, *to będą miały przeciw sobie nietylko W. Brytanję, lecz także i Francję, która poprze flotę brytyjską na Morzu Śródziemnem.* W związku z tem prasa angielska z najwyższem napięciem oczekuje wyników zwołanej nieoczekiwanie na dzień jutrzejszy Rady ministrów w Rzymie.

Paryż, 29. 11. (R). „Journal", omawiając ostatnią wizytę ambasadora włoskiego u premjera Lavala, pisze, iż premjer w dalszym ciągu żywi gorącą chęć wyjaśnienia sytuacji, zwłaszcza o ile chodzi o ostateczną decyzję rządu włoskiego, t. zn. przeciętną żądań Mussoliniego przed rozpoczęciem obrad komitetu 18-tu w Genewie. W czasie konferencji premjer Laval mógł zakomunikować również ambasadorowi włoskiemu ostatnie sugestje francusko-brytyjskie, będące wynikiem środowej konferencji Laval—Clerk, do której przywiązują poważne znaczenie. Obecnie główną troską Paryża, Londynu i Rzymu jest znalezienie podstaw rokowań przed rozpoczęciem obrad genewskich, przewidzianych między 5 a 10 grudnia. Wszyscy bowiem zdają sobie dobrze sprawę z trudności, jakie stanęłyby na drodze przyszłego porozumienia po uchwaleniu rozszerzenia sankcyj gospodarczych przeciw Włochom.

Jak wyglądają sankcje w praktyce?

Asmara, 29. 11. PAT. Specjalny korespondent PAT. w Asmarze donosi: „Wracam z zachodniego odcinka frontu, z nad rzeki Setit. Widziałem na drogach, prowadzących z Sudanu (od Kassala) liczne samochody ciężarowe i wielbłądy, idące, pomimo uchwalenia sankcyj, z Sudanu do Erytrei. Samochody wiozły benzynę i mąkę, wielbłądy były przeznaczone, jako zwierzęta juczne dla taborów włoskich. Podobno samochodów z towarami przybywa dzien nie 25—50.

Zerwanie stosunków między Włochami a Egiptem?

Kair, 29. 11. PAT. Sądzą tu powszechnie, że Włochy wobec zastosowania przez Egipt sankcyj, odwołają swego posła z Kairu. Stanowisko Egiptu sprawia we Włoszech szczególnie przykre wrażenie wobec tego, że Egipt nie należy do Ligi Narodów i mógł uniknąć uczynienia tego nieprzyjaznego kroku wobec Włoch.

Negus w drodze do głównej kwatery

Addis Abeba. 29. 11. PAT. Wczoraj o g. 6 rano Haile Selassie wyjechał do głównej kwatery w Dessie. Cesarz zabrał z sobą lazaret polowy oraz urządzenia radjowe. Towarzyszył mu następca tronu, który jednakże w połowie drogi zawrócił spowrotem do Addis Abeby, by w zastępstwie cesarza sprawować zwierzchnią władzę. Cały orszak cesarski składa się z 23 samochodów i aut ciężarowych. Cesarz zatrzyma się w Akober i w Catambo. Noc ubiegłą spędzono w namiotach.

W Dessie Haile Selassie pozostanie prawdopodobnie około 10 dni. Miasto zostało zaopatrzone w najnowsze armaty przeciwlotnicze. Cesarz zatrzymał się w starym pałacu.

Abisyńczycy odzyskali Ual-Ual?

Londyn. 29. 11. PAT. Reuter donosi z Hararu, że według miejscowych oficjalnych wiadomości **wojska abisyńskie zajęły Ual-Ual.**

* * *

Rzym. 29. 11. PAT. Wiadomość o zajęciu przez Abisyńczyków Ual-Ual została oficjalnie zaprzeczona.

Dziennikarze oskarżają Abisyńczyków...

Rzym. 29. 11. PAT. Agencja Stefani donosi z Mogadiscio: Dziennikarze francuscy i angielscy w Somali wystosowali do Sekretarjatu generalnego Ligi Narodów następującą depeszę:

Dziennikarze, akredytowani w Somali, zawiadamiają zbiorowo Ligę Narodów, że Abisyńczycy używają kul dum-dum. Mamy do dyspozycji Ligi Narodów dowody rzeczowe.

Depeszę podpisali: mjr. Barnes (Agencja Reutera), de Maitre („Excelsior"), Henry de Monfredi („Paris-Soir"), Paul Herfort („L'Intransigeant"), de la Rochefoncoult („Gringoire").

... a Włosi bombardują

Addis Abeba. 29. 11. PAT. Lotnicy włoscy wykazują ożywioną działalność na froncie południowym. Oficjalny komunikat abisyński donosi o bombardowaniu przez samoloty włoskie Daggabhur. Lotnicy włoscy rzucili na miasto 1500 bomb, nie wyrządzając poważniejszych uszkodzeń. Straty w ludziach są nieznaczne.

* * *

Rzym. 29. 11. PAT. „Giornale d'Italia" donosi, że akcja przygotowawcza wojsk włoskich dobiega końca. Armja włoska gotowa jest dziś do wykonania wszelkich zadań, jakie zostaną jej powierzone przez dowództwo.

Znowu zajścia na Politechnice lwowskiej

Lwów. 29. 11. (O) Dziś przedpołudniem powtórzyły się na Politechnice ekscesy antyżydowskie. W czasie ćwiczeń słuchaczy czwartego roku w hali rysunkowej doszło do awantur. **Kilku akademików spod znaku endecji napadło na kolegów żydów i pobiło ich ciężko. 9 studentów żydów zostało lżej lub ciężej poturbowanych.** Na miejsce wezwano Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz udzielił kilku pobitym pomocy na miejscu, a 3-ch **przewiózł do szpitala.** Na miejsce zajść przybyła policja oraz wiceprokurator dr Zakrzewski, który wszczął dochodzenia. Rektor Nadolski zawiesił na czwartym roku wykłady.

W toku dochodzeń doprowadzono kilku studentów do Wydziału Śledczego, których przesłuchiwanie trwało do wieczora. Prawdopodobnie nastąpią w ciągu wieczora lub dzisiejszego przedkołudnia sensacyjne aresztowania, gdyż — jak zapewniają — tym razem udało się ująć właściwych sprawców napadów

Sytuacja w Poznaniu

Poznań. 29. 11. (ŻAT) W Państwowej Szkole Budowlanej, która jako średni zakład naukowy podlega Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu, **antysemiccy uczniowie usunęli z uczelni wszystkich żydów.** Wobec tego władze szkolne zwolniły uczniów żydowskich od wykładów na jeden tydzień, spodziewając się, że w międzyczasie nastąpi uspokojenie umysłów.

* * *

Poznań. 29. 11. (ŻAT) Środowisko akademików - Żydów w Poznaniu komunikuje, że aczkolwiek wykłady na Uniwersytecie nie są zawieszone, **żydzi nie uczęszczają na wykłady, gdyż nie zapewnia się im bezpieczeństwa zdrowia i życia.**

Akademicy żydzi w dalszym ciągu obradują nad wytworzoną sytuacją. Szczególną uwagę budzi zjazd żydowskich środowisk akademickich zwołany na niedzielę do Warszawy, który ma uzgodnić postulaty żydowskiej młodzieży akademickiej.

Minister W. R. i O. P. zgodził się udzielić przedstawicielom żyd. młodzieży akademickiej audjencji w dniu 2 grudnia br.

Otwarcie uczelni warszawskich we wtorek?

Warszawa. 29. 11. (Sin.) Jutro w sobotę odbędzie się narada senatów Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej celem ułożenia odezwy rektorów do młodzieży. Tekst tej odezwy będzie krótki. Wykłady rozpoczną się prawdopodobnie we wtorek.

Sędziowie dyscyplinarni podejmują już dochodzenia w sprawie protokołów, dostarczonych rektorom przez władze administracyjne

Znowu pogłoski o zgonie Rasa Seyuma

Rzym. 29. 11. PAT. „Tribuna" donosi, że w całej prowincji Tigre krąży coraz uporczywiej pogłoska o śmierci Rasa Sejuma, który zginąć miał 18 bm. podczas akcji bombardującej samolotów włoskich. Nie jest wykluczone, że wielki czerwony namiot, który został zniszczony przez samoloty włoskie, należał do Rasa Seyuma. Jednakże pogłoska o śmierci Rasa Seyuma nie została dotychczas urzędowo potwierdzona. Ponadto „Tribuna" donosi, że wojska abisyńskie żądają od swoich wodzów zaniechania dotychczasowej taktyki która kończy się masakrą Abisyńczyków przez samoloty włoskie. Wojsko domaga się podobno podjęcia walki wedle dawnych tradycyjnych metod wojennych.

KRONIKA ŁODZKA

Łódź, 29. 11. (G). Sąd Okręgowy uchwalił na posiedzeniu niejawnem na wniosek prokuratora uchylić wyrok Sądu Grodzkiego, mocą którego umorzono sprawę 16 byłych radnych miejskich, którzy spowodowali pamiętne, krwawe zajścia na posiedzeniu Rady Miejskiej. Sprawę tę postanowiono przeprowadzić ponownie — tym razem przed Sądem Okręgowym. Będzie to już piąta z rzędu rozprawa w tej sprawie.

Łódź, 29. 11. (G). Na mocy uchwały Tymczasowej Rady Miejskiej podjęte zostaną pertraktacje w sprawie obniżki cen biletów tramwajowych w Łodzi z 25 do 20 groszy.

Łódź, 29. 11. (G). Na Bałuckim Rynku w Łodzi został przez nieznanych osobników napadnięty Icek Rozenblat. Napastnicy zadali Rozenblatowi kilka ciosów tępemi narzędziami, poczem zbiegli. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 29. 11. (G). Właściciele tkalni przy ulicy Drukarskiej 20: Abram Celnik, Berek i Szaja Litwinowie oraz Lipszyc zostali skazani po 7 dni bezwzględnego aresztu za niewypłacanie robotnikom zarobków.

Warszawa, 29. 11. (Sin). Do sklepu Hochberga przy ul. Nalewki 41 rzucono dziś kamień, który wybił szybę wartości 1000 zł. i wpadł do sklepu. Kamień był owinięty w papier z napisem: „Za handel z Niemcami". Szkoda powstała skutkiem rozbicia szyby była ubezpieczona.

Warszawa, 29. 11. (Sin). Adwokaci aresztowanych ONR-owców zwrócili się do władz prokuratorskich z interwencją o zwolnienie ich. W odpowiedzi na tę interwencję oświadczył prokurator, że aresztowani będą zatrzymani aż do ukończenia śledztwa.

Warszawa, 29. 11. (Sin). W Ameryce zmarł niedawno niejaki Jakób Asver, który zapisał mieszkańce Warszawy, Bajli Nomberg, 42 tysiące dolarów. Wczoraj udał się urzędnik konsulatu do spadkobierczyni, by ją zawiadomić o wielkiej schedzie i tu dowiedział się, że zmarła ona przed kilku dniami na udar serca.

Swastyka godłem terorystów arabskich

Jerozolima. 29. 11. (ŻAT) Z Beyrut donoszą, że w toku dochodzeń dokoła wykrycia arabskich band terorystycznych ujawniono, **że teroryści syryjscy mieli swoje ekspozytury w Palestynie i Transjordanji.** Organizacje terorystyczne w Syrji, Palestynie i Transjordanji liczą podobno aż 4000 członków. Godłem ich ma być **swastyka.** Wśród aresztowanych znajduje się b. adjutant króla Fajsala.

Władze śledcze otrzymują listy anonimowe z żądaniem wypuszczenia aresztowanych na wolność.

Jerozolima. 29. 11. (ŻAT) Egipski Wafd i arabski związek młodzieży w Hajfie wymieniły depesze kondolencyjne spowodu wypadków w Egipcie i Hajfie.

Jerozolima. 29. 11. (ŻAT) Prasa hebrajska donosi, że w Hajfie aresztowano jednego z członków drugiej arabskiej bandy terorystycznej, na ślad której policja natrafiła w górach Gilboa. Przypuszczalnie członkowie tej bandy dotychczas jeszcze nie opuścili granic Palestyny i przebywają w wioskach arabskich w górzystych miejscowościach nad granicą Transjordanji.

„Doar Hajom" donosi, że wykryta w górach Gilboa banda terorystów była finansowo popierana przez **„obce państwo, które ostatnio usiłuje pozyskać sobie sympatje Arabów palestyńskich".**

Sensacyjna dyslokacja wojsk włoskich

Londyn. 29. 11. PAT. Reuter donosi z Insbrucku: Według informacji z Tyrolu południowego, tylko trzy dywizje z liczby siedmiu pozostały we Włoszech północnych do obrony Brenneru. W ciągu ostatnich 48 godzin 3 dywizje zostały rzekomo przeniesione na granicę francusko - włoską, a dywizja zmotoryzowana ma udać się do Włoch południowych, gdzie będzie miała za zadanie wzmocnienie obrony wybrzeży. Podobno **wielkie ilości amunicji, przeznaczono z południowego Tyrolu do Włoch południowych.** Na granicy północnej pozostanie rzekomo mniej, niż 30-tysięcy żołnierzy. Według informacyj z tych samych źródeł, wśród ludności tyrolskiej panuje duże zaniepokojenie, wywołane pogłoskami, iż Mussolini w niedalekiej przyszłości zamierza ogłosić ogólną mobilizację. Wszystkie urlopy zostały cofnięte.

Londyn. 29. 11. PAT. Reuter donosi z Rzymu: Zgodnie z nowym dekretem o tajemnicy wojskowej, wszelkie wiadomości o ruchach i zarządzeniach wojskowych są starannie tajone. Nawet informacje napozór niewinne, mogą być podciągnięte pod przepisy karne. Wobec tego nie sposób uzyskać potwierdzenia wiadomości z Insbrucku o dyslokacji wojsk.

Zabójca min. Pierackiego w oświetleniu świadków

CHARAKTERYSTYKA MACIEJKI.

Warszawa, 29. 11. PAT. Świadek Marjan Czuczman, właściciel cynkografji „Unja" we Lwowie zeznaje, że Grzegorza Maciejkę zna od wiosny 1933 r. Jest to syn siostry jego bratowej Anny Czuczman. Na pytania obrony świadek opisuje Maciejkę jako człowieka wysokiego, bruneta, szczupławego o bujnych włosach, zaczesanych do góry. Nosił wówczas czarne ubranie, spodnie w białe paski, kapelusz miał zniszczony. Zwykle chodził bez kapelusza. Twarz nie była pełna. Zdaniem świadka był to typ nadzwyczaj inteligentny. Usposobienia był poważnego. Świadek bliżej się nim nie interesował, był on dla niego osobą obcą i nie traktował go jak kogoś z rodziny.

Świadek Eugenjusz Czuczman, urzędnik prywatny zeznaje, że Grzgorz Maciejko jest siostrzeńcem jego żony. U świadka mieszkał 4 lata. Był na praktyce w „Wytwórni instrumentów muzycznych". Po 3 latach został wyzwolony. W tym czasie chorował dłużej na suchoty.

W lipcu Maciejko telefonował do świadka, oznajmiając mu, że za dwa tygodnie odbędzie się jego ślub. Gdy świadek zaczął wypytywać Maciejkę, z czego będzie utrzymywał żonę, i krzyczeć na niego, Maciejko powiesił słuchawkę. Innym razem świadek dowiedział się od posługaczki, że Maciejko przyszedł do mieszkania i wziął sobie koszulę, zapowiadając, że odwiedzi swą ciotkę (żonę świadka), gdy ona powróci. Było to w drugiej połowie lipca. Opuszczając dom świadka, Maciejko miał ze sobą jeden garnitur w kratkę, a drugi sportowy. Płaszcz miał zielonkawy, gabardinowy. Kapelusza prawdopodobnie nie wziął żadnego. Świadek podaje, że w śledztwie okazywano mu płaszcz zielonkawy, ale nie mógł stwierdzić, czy to był ten sam. Okazano mu pozatem 2 koszule, jedną w paski, która podobna była do koszul, jakie posiadał świadek. Drugiej koszuli świadek nie rozpoznał, gdyż jego koszule były z cieńszego materjału. Koszuli w paski nie może z całą pewnością rozpoznać, gdyż nosił ją przed 10 laty.

SPÓR O KOSZULE.

Przewodniczący zarządza okazanie świadkowi koszul. Świadek zeznaje, że okazana mu koszula biała nie jest jego, natomiast koszula w paski, koloru lila (znaleziona w teczce „Olszańskiego" — Maciejki) jest podobna do tej, jaką posiadał. Wreszcie świadek poznaje trzecią koszulę, jasnego koloru, którą własnoręcznie wręczył w czasie śledztwa prokuratorowi.

Prok. Żeleński dopatrując się sprzeczności w zeznaniach świadka obecnych i złożonych w toku śledztwa wnosi o zaprzysiężenie świadka.

Po zaprzysiężeniu świadka, prok. Żeleński stawia ponownie pytanie, czy świadek poznaje koszulę w paski jako swoją i przez siebie użyczoną Maciejce.

Świadek wyjaśnia, iż możliwe jest, że ktoś inny miał podobną koszulę, obecnie trudno mu powiedzieć, czy jest to jego koszula, chyba, że włożyłby ją na siebie, wobec tego prokurator wnosi o polecenie świadkowi włożenia koszuli.

Obrońca Horbowyj sprzeciwia się przymierzeniu przez świadka koszuli, gdyż koszulę świadek miał przed 10 laty i tusza jego mogła ulec zmianie.

Sąd uwzględniając wniosek prokuratora zarządza przymierzenie koszuli.

Prokurator wnosi, by przy próbie tej był obecny biegły Ignatowski. Sąd zarządza wezwanie drogą telefoniczną biegłego Ignatowskiego. Sąd poleca świadkowi, by w osobnym gabinecie włożył koszulę w paski, znalezioną w teczce pozostawionej w schronisku przez Maciejkę Olszańskiego.

Świadek zostaje wyprowadzony do osobnego pokoju i w czasie krótkiej przerwy wkłada wspomnianą koszulę.

Po wznowieniu posiedzenia świadek Czuczman podaje, że koszula, którą włożył jest zaciasna. Nosił ją przed 7 laty, teraz utył.

W sprawie tej wypowiada się biegły Ignatowski.

Sporo czasu zajmuje dyskusja i spór na temat koszul.

Londyn, 29. 11. PAT. Lloyd George wsiadł na statek, udając się do Tangeru, gdzie spędzi święta Bożego Narodzenia. Przybędą tam jego żona i córka. Przed odjazdem Lloyd George oświadczył dziennikarzom: — Powrócę na sesję Izby gmin w lutym. Bądźcie spokojni, nie opuszczę Afryki Północnej — dodał żartobliwie — i nie udam się do Abisynji.

Lloyd George pisać będzie swój pamiętnik.

Gen. Rydz-Śmigły na herbatce u p. Prezydenta

Warszawa, 29. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka podejmowali na Zamku herbatką Generalnego Inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza i jego małżonkę.

* * *

Warszawa, 29. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P. K. O. p. Dr. H. Grubera.

Nowy poseł Czechosłowacji

Warszawa, 29. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agrement p. dr. Jurajowi Slavikowi w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki czechosłowackiej w Polsce.

Czy odbędzie się odczyt gen. Sikorskiego?

Warszawa. 29. 11, (Sin.) W dniu wczorajszym Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi otrzymało zawiadomienie o decyzji Komisarjatu Rządu na m. stoł. Warszawę, mocą której działalność tego Towarzystwa została **zawieszona.** Jako przyczynę zawieszenia podano brak jakiejkolwiek działalności, małą liczbę członków, oraz usterki w prowadzeniu ksiąg. Towarzystwo ma 14-dniowy termin na zgłoszenie odwołania od decyzji Komisarjatu rządu.

Jak wiadomo, w najbliższą niedzielę miał się odbyć w Towarzystwie Historycznem urządzony staraniem Tow. im. Piotra Skargi odczyt **gen. Sikorskiego** n. t. „Wobec konfliktu afrykańskiego i związanej z nim gry wielkich mocarstw".

Egzekucje u adwokatów

Warszawa. 29. 11. (Sin.) Naczelna Rada Adwokacka opracowała sprawę egzekucyj podatkowych i rewizyj u adwokatów. Rada Adwokacka postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Skarbu z prośbą, by przedmioty, które są narzędziami pracy, jak n. p. **maszyny do pisania, były zwolnione od aresztu.**

Postanowiono też zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby przy zarządzeniu rewizji i przeglądaniu aktów, które są tajemnicą zawodową, obecny był przedstawiciel władz rządowych i Rady Adwokackiej.

Akcje Żyrardowa

Warszawa. 29. 11. (Sin.) Rokowania o sprzedaż francuskich akcyj Żyrardowa w ręce polskie toczą się w dalszym ciągu, przyczem akcjonarjusze francuscy domagają się 100 zł za akcję. Pakiet akcyj francuskich obejmuje 97000 sztuk czyli wynosi wartość 9,700.000 zł.

Shaw najlepszym przyjacielem W. Brytanji...

Londyn, 29. 11. PAT. Bernard Shaw, który wraz z Szekspirem nie podlega sankcjom włoskim w dziedzinie intelektualnej, oświadczył, *iż nie zgadza się*, by jego sztuki były traktowane w sposób uprzywilejowany we Włoszech, ponieważ uważane są jako antybrytyjskie. „Sprzeciwiam się — powiedział Shaw — by moje sztuki były grane, ponieważ mam opinję autora najbardziej antybrytyjskiego. Uważam, iż jestem najlepszym przyjacielem W. Brytanji. Poleciłem mym przedstawicielom, by nie domagali się dla mnie wyjątku. Jestem przyjaźnie usposobiony wobec Włoch, ale nie mogę zgodzić się na reputację pisarza antybrytyjskiego".

Za niedozwolony zabieg

Krynica. 29. 11. (W) Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Nowym Sączu aresztowano lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Krynicy, dra **Juljana Zawadowskiego,** pod zarzutem dokonania **niedozwolonego zabiegu** u jednej z pacjentek Ubezpieczalni, która po zabiegu zmarła skutkiem zakażenia krwi. Aresztowanie znanego lekarza wywołało duże wrażenie. Dalsze dochodzenia w tej sprawie znajdują się w toku.

Obniżka cen kartelowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28. 11. (Sin.) W pierwszych dniach grudnia nastąpi obniżka cen kartelowych:

Cena cukru zostanie obniżona o 23 proc. Węgiel opałowy potanieje o 13—14 proc., a na Kresach wschodnich obniżka wyniesie 20 do 30 proc., przyczem po zastosowaniu zniżki taryf kolejowych, obniżka dla prywatnego konsumenta wyniesie 20 procent.

Cena papieru zostanie obniżona o 15 proc., żelazo o 10 proc., wyroby żelazne przeznaczone dla wsi o 15—40 proc. Nafta potanieje z 42 groszy za litr na 35 groszy.

W dniu dzisiejszym ma wyjść rozporządzenie zawieszające działalność 30 karteli. Są to przeważnie kartele sprzedaży nafty.

23 studentów żydowskich pobitych w Poznaniu

Poznań. 28. 11. (ŻAT) Środowisko Samopomocy Studentów Żydowskich na Uniwersytecie Poznańskim wydało następujący komunikat:

Od dnia 23 bm. doszło na tutejszym Uniwersytecie do licznych wypadków pobicia i wyrzucenia studentów - Żydów. Wypadki nasiliły się szczególnie w dniu 25 bm., kiedyto **wielu studentów Żydów pobito do krwi.** — Szczególnie ucierpieli koledzy wydziału lekarskiego, farmacji, matematyczno - przyrodniczego i rolno - leśnego.

Wobec tego udała się do p. rektora dra Rungego delegacja studentów Żydów w składzie 3 osób. Po wysłuchaniu przedstawionego przez delegację przebiegu zajść p. rektor przyrzekł uczynić w tej sprawie wszystko, co będzie w jego mocy. Wobec tego, że w poniedziałek popołudniu znowu miały miejsce awantury, podczas których studenci Żydzi odnieśli **ciężkie obrażenia ciała, we wtorek udała się po raz drugi delegacja studentów Żydów do p. rektora z prośbą o interwencję.** — P. rektor oświadczył, że odpowiednie kroki już poczynił, obsadzając zakłady uniwersyteckie policją, i odbywając konferencję (!?) z przywódcami młodzieży wszechpolskiej, któ ra przyrzekła przyczynić się do uspokojenia młodzieży, jeżeli policja będzie wycofana z zakładów uniwersyteckich, co też rektor uczynił. Równocześnie przedstawiono rektorowi memorjał z opisem zaszłych na tutejszym Uniwersytecie wypadków.

O zajściach powiadomiono również Koło Żydowskie. Pozatem studenci Żydzi poszczególnych wydziałów udali się do swoich dziekanów, którym przedłożyli odpisy memorjału z prośbą o przyczynienie się do zapewnienia spokoju.

Z ogólnej liczby 80 studentów Żydów uczęszczających na Uniwersytet Poznański, ucierpiało w czasie zajść **23 studentów.** Środowisko studentów Żydów w Poznaniu postanowiło podjąć wspólnie ze środowiskami w innych miastach akcję u władz centr. W tym celu uda się do Warszawy 3-osobowa delegacja studentów Żydów z Poznania.

Jak już donosiliśmy, policja nie dopuściła do tego, aby wystąpienia powtórzyły się poza Uniwersytetem.

Sensacyjna kradzież w poselstwie sowieckiem

Praga, 28. 11. PAT. W Doksach (80 klm. na północ od Pragi) żandarmerja aresztowała dziś przed południem urzędnika poselstwa sowieckiego w Pradze Sergieja Kozimowa, który okradł kasę poselstwa, zabierając z niej około 1 miljona koron w funtach szterlingach, złotych polskich i frankach szwajcarskich oraz rzekomo tajne dokumenty. Cała sprawa miała następujący przebieg:

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się po Pradze pogłoska, iż jeden z urzędników poselstwa sowieckiego dopuścił się kradzieży. Władze bezpieczeństwa i poselstwo sowieckie odmawiały udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Dziś rano wiadomem było również nie ze źródła urzędowego, że zbieg jest człowiekiem o typie mongolskim, a ponieważ posiada paszport dyplomatyczny, udało mu się niewątpliwie bez trudności wyjechać zagranicę, zwłaszcza, że czynu dopuścił się we wtorek, a kradzież wykryto dopiero we środę przed południem. Tymczasem w czwartek zgłosił się na policję szofer taksówki, który oświadczył, iż odwoził z poselstwa sowieckiego jakiegoś mężczyznę w towarzystwie nieznanej kobiety do miejscowości Doksy. Idąc za tym śladem, żandarmerja znalazła dziś przed południem Kozimowa w Doksach w stanie kompletnego opilstwa, leżącego pod schodami pewnej gospody. Dokumenty i wszystkie skradzione pieniądze rzekomo znaleziono przy nim.

Kozimow nie figuruje na liście korpusu dyplomatycznego.

W gminie żyd. we Lwowie

Lwów. 28. 11. (O) Jak się dowiadujemy, wykluczony z Klubu Gospodarczego radnych Kahału prezes Kahału Chajes, założył nowy klub pod nazwą Obywatelskie Koło Pracy. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy Wyznaniowej na którem prezes Chajes zawiadomił członków o utworzeniu przez siebie nowego klubu. Następnie większość radnych przeciw 2 głosom wyraziła prez. Chajesowi votum zaufania. W dniu dzisiejszym ukazała się odezwa urzędników Gminy, która apeluje do członków Zarządu i Prezydjum Kahału o podjęcie współpracy, gdyż spowodu zatargu, jaki powstał między członkami Zarządu cierpi gospodarka i praca gminy.

Deprecjacja waluty włoskiej

Rzym. 28. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że Bank Włoch ustalił w dniu 26 bm. cenę zakupu złota na 15,50 lirów za jeden gram. Zaznaczyć należy że cena złota wynikająca z urzędowego parytetu lira powinna być znacznie niższa i wynosić około 12,63 lirów za jeden gram. W ten sposób Bank Włoch uznał pośrednio deprecjację waluty włoskiej.

Samobójstwo czy trick reklamowy?

Wiedeń. 28. 11. PAT. Od wczoraj zniknęła bez wieści hr. Bienerth-Schmerling, córka zmarłego b. premjera monarchji austro-węgierskiej. Obawiają się, że hrabina popełniła samobójstwo. Hrabina opracowała niedawno tekst no nowej operetki „Teodora", która wystawiona była przed kilku dniami. Operetka przyjęta była nieprzychylnie, wobec czego hrabina prócz zawodu moralnego, narażona została na znaczne straty, gdyż wyłożyła swe pieniądze na wystawienie operetki. Być może, iż te okoliczności skłoniły ją do samobójstwa.

Bez świadectw przemysłowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28. 11. (Sin.) Ministerstwo Skarbu upoważniło Urzędy Skarbowe do udzielania zezwoleń na prowadzenie w roku 1936 niektórych przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych. Ulgi te mogą być przyznawane tym przedsiębiorstwom, warsztatom i pracowniom, które prowadzone są wyłącznie przez samego właściciela. Urzędy skarbowe zezwalać będą na prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectwa przemysłowego na skutek indywidualnych podań płatników lub też z urzędu przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa przez naczelnika Urzędu Skarbowego.

Organizacje przemysłowe i handlowe wystosowały do swoich członków wezwania, aby bezwzględnie do 31 grudnia br. uporządkowały kwestję świadectw przemysłowych. Niewykupienie świadectwa w terminie lub też nieuzyskanie zwolnienia od jego wykupu spowodować może sporządzenie protokołu karnego, z drugiej zaś strony mogłaby powstać kwestja co do podatku od lokali, od których warsztaty rzemieślnicze zostały zwolnione od dnia 1 stycznia 1936.

Gdzie jest Mosdorf?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 11. (Sin). **Jak wiadomo, w ciągu wczorajszej rozprawy przeciw spólnikom mordercy śp. min. Pierackiego inspektor Piątkiewicz zeznał, że odrazu po zamachu nabrał przekonania, że wyszedł on ze sfer ukraińskich. Twierdził on też, że zamach nie mógł wyjść z kół O.N.R., gdyż min. Pieracki właśnie bezpośrednio przed śmiercią prowadził rokowania z przywódcami O.N.R.**

Na tej podstawie „Goniec Warszawski", zbliżony duchowo do O.N.R., podaje, że w dniu 12 czerwca 1934 komisja techniczna opieczętowała drukarnię, z której wychodziła „Sztafeta". Mimo to jednak nazajutrz „Sztafeta" ukazała się w formie niewielkiej ulotki, której pierwszy nakład został skonfiskowany podobnie jak jej następne numery. Następnego dnia jeden z przywódców O.N.R. zatelefonował do sekretarjatu ministra spraw wewnętrznych celem uzyskania audjencji, aby interweniował w sprawie zamknięcia drukarni i przekonać się, czy zarządzenie to wydane zostało z aprobatą min. Pierackiego. Wskutek przeszkód technicznych audjencja wyznaczona została za dwa dni. Tymczasem tego samego dnia śp. min. Pieracki padł z ręki mordercy.

Jak się dowiadujemy, owym rozmówcą miał być Mosdorf, którego adresu i miejsca pobytu dotychczas ustalić nie można mimo, iż pewne sfery znają miejsce jego pobytu.

Długi wysoko postawionych osob.stości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 11. (Sin). Do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wpłynęło podanie od pracowników restauracyj „Adria" i „Oaza" z prośbą o rozjemstwo w sprawie niewypłacania im wynagrodzeń. W podaniu swem twierdzą pracownicy, że od dłuższego czasu nie są im wypłacane wynagrodzenia, ale nie z winy pracodawców. Gdy pracownicy zwrócili się bowiem w tej sprawie do pracodawców, ci oświadczyli, *że powodem zaległości jest fakt nieuregulowania przez najrozmaitsze, wysoko postawione osobistości rachunków restauracyjnych. Niektórzy klienci zalegają we wspomnianych restauracjach z kilkutysięcznymi rachunkami.*

Podobny wypadek zdarzył się przed kilku laty w „Oazie", wówczas jednak jedna z instytucyj finansowych wyrównała rachunek restauracyjny, a od dłużników wzięła weksle.

Paryż. 28. 11. (R) Jak donoszą z Addis Abeba cesarz Abisynji Haile Selassie zadecydował, że weźmie udział w pogrzebie zmarłego onegdaj w więzieniu, zdetronizowanego negusa, Lidz Jassu. Zmarły eksnegus pozostawił 30-letniego syna Menelika, który przebywa stale w Somali francuskiem.

Kronika krakowska

LEGITYMACJE NARCIARSKIE OD 1-go GRUDNIA B. R.

Dyrekcja kolei wprowadziła na okres od 1 grudnia br. 1000 km. i 2500 km. bilety narciarskie, z których korzystać mogą tylko członkowie Polskiego Związku Narciarskiego i *jego oddziałów*, odbywający podróże w celu uprawiania sportu narciarskiego.

* * *

Legitymacje na rok 1935/36 uprawniające do nabycia 1000 km. i 2500 km. biletów „narciarskich" otrzymać już mogą członkinie i członkowie sekcji narciarskiej Żyd. Tow. Gimnastycznego (jako oddziału Polskiego Związku Narciarskiego) w sekretarjacie Ż. T. G. przy ul. Orzeszkowej 7 I. p. codziennie od 3—4 pop.

ZMIANA TARYFY DO POCIĄGÓW MOTOROWYCH EKSPRESOWYCH

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie zawiadamia, że w czasie od dnia 1 do 31 grudnia br. opłaty za przejazd osób pociągami motorowemi ekspresowemi na odcinku Kraków — Katowice i naodwrót zostały obniżone w ten sposób, że należność za przejazd tymi pociągami będzie pobierana w wysokości biletu kl. III. *na pociąg osobowy* łącznie z kuponem.

Obowiązujące dotychczas opłaty za kupon na miejsce numerowane do omawianych pociągów w wysokości 1.00 zł. za każde rozpoczęte 50 km, zostały obniżone o 50 proc.

PRZED NOWĄ KADENCJĄ SĄDU PRZYSIĘGŁYCH

W dniu 2 grudnia rozpocznie się kadencja Sądu przysięgłych. W czasie tej kadencji, która trwać będzie do 15 stycznia ława przysięgłych rozpatrzy kilka spraw komunistycznych, kilka spraw o rabunek i t. d. Między innemi przed ławą przysięgłych odbędzie się proces Eichenwalda i Siegfrieda, który w lecie br. dokonali napadu rabunkowego na listonosza Bezwińskiego w jednym z domów przy ul. Sławkowskiej. Rozprawy przed Sądem przysięgłych toczyć się będą w odnowionej gruntownie wielkiej sali Sądu Okręgowego.

KATASTROFA SAMOLOTOWA NA LOTNISKU RAKOWICKIEM

Wczoraj zdarzyła się na lotnisku rakowickiem katastrofa samolotowa, która nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Samolot Aeroklubu krakowskiego uległ wypadkowi w czasie lądowania i uderzył motorem o ziemię. Aparat został uszkodzony. Pilot wyszedł bez szwanku.

KRYMINAŁ I NAPARSTKI

(or) Jarosław Bryk i Marjan Radomski byli specjalistami w grze w „naparstki". W ten to oszukańczy sposób „nabili" szereg ludzi, a m. i. niejakiego Franciszka Cechmańskiego z Chrzanowa, od którego wyłudzili 100 zł.

Sąd I-ej instancji skazał Bryka na 3 miesiące, Radomskiego na 4 miesiące. Wczoraj odpowiadali obaj przed II. instancją, gdzie podwyższono Brykowi karę do 8 miesięcy, Radomskiemu do 7 miesięcy

UNIEWINNIENI MILICJANCI

(or) Milicjanci miejscy w Chrzanowie Jeleń, Bytomski i Zieliński byli swego czasu oskarżeni o bicie i maltretowanie więźniów. Stanęli przed sądem w Chrzanowie, który zasądził ich po 8 miesięcy więzienia.

Wczoraj odpowiadali przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który wszystkich uniewinnił, dając wiarę ich zeznaniom i stając na stanowisku, że padli ofiarą złośliwego donosu.

OGRABILI MIESZKANIE KUPCA KATOWICKIEGO

Złodzieje włamali się do mieszkania Landaua Leona, kupca zamieszkałego w Katowicach przy ul. Opolskiej 5. skąd skradli futro męskie czarne podbite skórkami lisów, kołnierz czarny z wydry, kołnierz karakułowy, damskiego boa, damski lis srebrny, pierścień złoty z brylantem, suknię damską granatową wełnianą, łącznej wartości około 4 200 zł. Dochodzenia prowadzi się.
4 200 zł.

KRONIKA NOWOTARSKA

Z AKIBY. Z początkiem b. miesiąca odbył się w „Akibie" uroczysty raport z powodu otwarcia nowego roku pracy i przyjęcia do Organizacji nowych członków w liczbie 20 dziewcząt i chłopców Gniazdo tutejsze liczy obecnie 130 członków i rozwija żywą działalność wychowawczo - oświatową

DZIAŁALNOŚĆ WIZA. W dniu 10 bm. odbyło się Konstytuujące Zgromadzenie Oddziału tut. Wiza z udziałem prezeski Centrali Wiza w Krakowie p. Drowej Aptowej. Po sprawozdaniach pp. Drowej Goldnerowej, Weinfeldowej, Fischgrundowej i Drowej Kolberowej udzielono absolutorjum Kom. Org., a następnie p. Dra Aptowa wygłosiła wysłuchany z zainteresowaniem referat nt. „Rola kobiety żydowskiej w odbudowie Palestyny". Następnie dokonano wyboru nowego Wydziału z p Drową Goldnerową jako prezeską na czele.

Wizo tutejsze liczy obecnie 120 członkiń, które dość często schodzą się we własnym lokalu na urządzanych przez Wydział herbatkach, połączonych z referatami.

W sobotę dnia 23 bm. Wizo urządziło w przepełnionej po brzegi sali „Czytelni żydowskiej" Sąd nad kobietą żydowską, w którym wzięły udział p. Lek Dra Fischerowa jako przewodnicząca Sądu, p. Drowa Spissbachowa jako prokurator, p. Dra Kolberowa jako obrońca p. Drowa Mindelgrünowa w charakterze oskarżonej zaś pp. Baldingerowa i Drowa Stillerowa w charakterze świadków. Wszystkie panie znakomicie wywiązały się ze swego zadania dlatego też wieczór ten należy uważać za bardzo udany i winien on zachęcić Wizo do dalszych publicznych występów.

OŻYWIENIE „W CZYTELNI ŻYDOWSKIEJ". Obecny Wydział Czytelni pod przewodnictwem tow. Dra Stamlera przyczynił się w znacznym stopniu do ożywienia działalności Czytelni i poprawy jej położenia finansowego. Uzyskane dotychczas wyniki zawdzięczyć należy w znacznej mierze intenzywnej pracy p. Salomona Guttfreunda, który dzięki przedsięwziętym przez siebie akcjom zdołał zebrać na rzecz Czytelni znaczne sumy, które umożliwiły załatwienie stale deficytowego budżetu Czytelni.

Ostatnio Wydział Czytelni przeprowadził remont wszystkich okien w dużej sali, a nadto pod kierownictwem i przy bezinteresownej współpracy p. Henryka Hädlera przeprowadził gruntowną przebudowę sceny tak, że obecnie scena Czytelni nadaje się nawet do występów większych zespołów teatralnych. Na tem miejscu wyraża się p. Handlerowi oraz pp. Braunowi i Günsbergowi. którzy wydatnie mu pomagali, szczere podziękowanie i uznanie za poniesione dla Czytelni trudy.

Na przebudowanej scenie zespół amatorski pod kierownictwem p. Handlera, złożony z pp. Cyli Elbaumówny, Gustawy Goldfingerowny i Kuby Günsberga w dniu 9 bm. wystawił Verneuill'a „Egzotyczną kuzynkę". Przedstawienie dzięki estetycznej wystawie i udanej grze amatorów pod każdym względem się udało, a uzyskany dość znaczny dochód z przedstawienia zasilił kasę Czytelni.

SPRAWA SPOCZYNKU SOBOTNIEGO W SZKOLE. Od pewnego czasu nauczycielstwo zwłaszcza w szkole męskiej wywiera silny nacisk na dzieci żydowskie, by skłonić je do uczęszczania do szkoły również w sobotę. Jeżeli rady nie pomagają stosuje się nacisk we formie pogarszania dzieciom żydowskim, nieuczęszczającym w soboty do szkoły, not z poszczególnych przedmiotów względnie zachowania się, by w ten sposób zmusić dzieci żydowskie do zrezygnowania ze spoczynku sobotniego. Interwencje rodziców, by ten stan rzeczy niezgodny z prawem usunąć nie dały rezultatu i niema zresztą nadziei, by kierownictwo szkoły wprowadziło zmiany, skoro właśnie kierownik szkoły powszechnej męskiej p. Sokalski na odbytem przed kilku tygodniami Zebraniu rodzicielskiem narzekał na dzieci żydowskie, bo.., nie chcą uczęszczać w sobotę do szkoły, co rzekomo ujemnie odbija się na ich postępach w nauce.

Wskazanem jest, by Zarząd Gminy żydowskiej i p. Dr. Goldner jako delegat wznania mojżeszowego w Radzie Szkolnej Powiatowej zajęły się powyższą sprawą, gdyż tolerowanie dotychczasowego stanu rzeczy jest niedopuszczalne. A możemy także p. Rabin zainteresował się powyższą sprawą?

KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

SPRAWA OKUPACJI PAPIERNI ZNOWU PRZED SĄDEM. Przed kilkoma miesiącami doniósł „Nowy Dziennik" o okupacji fabryki papieru przez robotników. Okupacja trwała dwa miesiące i spowodowała doniosłe orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Robotnicy fabryki odpowiadali przez Sądem grodzkim w Częstochowie w trybie oskarżenia prywatnego za nieopuszczenie lokalu mimo żądania właściciela. Sąd jednak wydał orzeczenie że robotnicy winni odpowiadać nie z oskarżenia prywatnego, ale z oskarżenia publicznego w trybie art. 251 k. k.

Rozprawa odbędzie się dnia 7 grudnia br. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego, albo prawdopodobnie w sali Rady Miejskiej, gdyż szczupła sala Sądu Okręgowego nie pomieści wszystkich oskarżonych których liczba wynosi przeszło 100.

Sprawa zapowiada się ciekawie, gdyż nie chodzi o sam wymiar kary, ale o zasadnicze orzeczenie, czy strajk okupacyjny jest karalny.

PROFANACJA GROBÓW NA CMENTARZU W ZAWIERCIU. Jak się dowiadujemy niewykryci dotąd sprawcy, korzystając z ciemnoci nocnych, zbeszcześcili dwa groby na cmentarzu żydowskim w Zawierciu, rozrzucając po cmentarzu kości zmarłych. Fakt profanacji grobów wywołał wśród ludności żydowskiej Zawiercia wielkie oburzenie. Miejscowy rabin zarządził post. Spodziewać się należy, że władze dołożą wszelkich starań, by sprawców wykryć.

KROSNO

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Dnia 21. bm. zmarła w naszem mieście nieodżałowanej pamięci Sara z Dymów Hirschfeldowa, pochodząca z jednej z pierwszych patrycjuszowskich rodzin żydowskich, które przed laty w Krośnie się osiedliły.

Dom jej w Krośnie był od zarania ogniskiem, przy którem skupiało się życie narodowo - żydowskie naszego miasta i jego elita umysłowa. W tym duchu wychowała swe dzieci i wnuki. Osieroconej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

B. cesarz Wilhelm -- umierający

Paryż. 28. 11. (R) Do warszawy nadchodzą wiadomości o **ciężkiej chorobie ekscesarza Wilhelma.** Wedle wiadomości z Hagi, do Doorn wezwani zostali profesorowie-lekarze na konsyljum.

Ex-kaizer zapadł na grypę, po której wywiązało się zapalenie płuc. Stan pacjenta jest bardzo ciężki. Od dwóch dni stosowana jest kamfora i środki podtrzymujące działanie serca. Tętno jest przyspieszone przy gwałtownym spadku sił chorego. Dziś wyjechał z Berlina do Doorn książę Joachim pruski, który został wezwany telegraficznie.

Dzienniki berlińskie nie przynoszą żadnej wiadomości o krytycznym stanie zdrowia ekscesarza. Dochodzą jednak krótkie wiadomości od osób prywatnych, twierdzących, twierdzących, że stan zdrowia Wilhelma jest bardzo ciężki. Wszyscy członkowie dynastji Hohenzollernów otrzymali wezwanie natychmiastowego przybycia do Doorn.

Sprzedaz

MATERACE I PODUSZKI łóżka połowe MARS. oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83 3716g

ZAPROWADZONY zakład rysowniczo - hafciarski ze sprzedażą wełen, włóczek oraz przyborów do haftu z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższych informacyj udziela się Starowiślna 95/I m. 5, między godz. 2—4. — 4599g

KAFLE na piece pokojowe i kuchenne. — Piece PRZENOŚNE dla biur, sklepów, łazienek i przedpokoi, poleca N. WEINDLING Dietla 93, tel. 164-61.

SPOWODU likwidacji tanie do sprzedania: ubranie meskie dla wysokiego, szczuplego, smoking nowy, — drugi używany, czarne palto, matcrjaly na trzy palta, spodnie streifki, ubranie bronzowe, wierzch na dwa futra, dwa warsztaty krawieckie, piec krawiecki 6 żelazek, manekiny, kilka stołów, łóżko dziecinne. Senacka 6, m. 5. 6382kr

STRADOM 17. Pyjamy, bonjourki, ubiory narciarskie, szlafroki damskie, męskie, po niebywale niskich cenach „Wytwórnia Pyjam" Kraków, Stradom 17, dawniej Koletek. Uwaga na adres. 5580kr

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07.

TAPICERSKA Pracownia SCHNITZERA Starowiślna 85 poleca po cenach najniższych solidnie — trwale wykonane roboty. Specjalne ŁÓŻKA polowe. 6402kr

FABRYKA GUZIKÓW I KLAMER z galalitu F. Tomaschek i M. Grüss, Kraków XXII. Parkowa 11 urządza wyprzedaż wszystkich artykułów po najniższych cenach do 15 grudnia 1935 spowodu przeniesienia przedsiębiorstwa na ul. Kalwaryjską 6. — 3915g

WANIENKI emaljowane, wózki dziecięce, wielki wybór S. SATTLER, Stradom 18. 6361kr

KANARKI, śpiewające najtaniej poleca Zakład Zoologiczny Filous, Marka 21a róg Florjańskiej. 6050kr

WYSPRZEDAŻ kryształy, figury ceramiki serwisy poleca firma Halpern, Kraków Wolnica 8. 5848kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. — Fabryka Mebli „STYL" Kraków, Wiślna 8. — Ceny fabryczne zniżone. 5938kr

GIMNASTYCZNE przyrządy poleca Wytwórnia Albin BERNECKI, Kraków, ul. ŁOBZOWSKA 38. Kosztorysy na żądanie. 6331kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 4693kr

FUTRO męskie, kołnierz wydra afrykańska sprzedą okazyjnie ZAHLER, Kraków, — Sebastjana 17. 6384kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

ŁYŻWY wielki wybór. S. SATTLER — Kraków, Stradom 18. 6359kr

KARNISZE stylowe oprawa OBRAZÓW, gobelinów oraz LUSTRA szlifowane wykonuje najtaniej — KLIPSTEIN, Kraków Dietlowska 87 (róg Starowiślnej) telefon 176-45. 6274kr

MEBLE kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, nowoczesne, pierwszorzędne, również łóżeczka, dziecięce tanio „Specjalność" RYNEK GŁ. 12. Pasaż. 4682kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit, Grodzka 60 tel. 113-80

UBRANKA NARCIARSKIE I PŁASZCZYKI dla dzieci. Lustgarten, Grodzka 69. 6403kr

FORTEPIAN czarny, krótki, wiedeński do sprzedania. Zgłoszenia Asnyka 9, m. 3. 6389kr

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki — tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL", DIETLA 58. 6144kr

WALIZKOWE maszyny do pisania najnowsze modele najtaniej poleca M. Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 5949kr

Lokale

PRZECHOWANIE mebl. i towarów w suchych składach, oraz najtaniej, PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

ŁOKALE fabryczne z torem kolejowym komfort do wynajęcia. — Wiadomość: Skład szprotów Bożego Ciała 14, tel. 165-72. — 4154g

KOMFORTOWY pokój (niekrępujący) do wynajęcia od 1 grudnia. Wiad. między 2-3 Rejtana 10, m. 4. — 6323kr

PIĘKNY lokal z wystawą Grodzka na skład komisowy lub przedstawicielstwo. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zabezpieczenie".

1) MIESZKANIE z dwóch poko., hallu, kuchni etc. oraz
2) dwóch pokoi, hallu z kuchenką gazową dla dobrze sytuowanego kawalera,
3) piwnica na skład towarów osobnem wejściem do wynajęcia od 1. I. 1936. Pełny nowoczesny komfort. Wiadomość ul. Łobzowska 43 u dozorcy. 6338g

DWA lokale frontowe na skład, magazyn lub rzemiosło przy ulicy Miodowej 43 do wynajęcia. Tel. 122-17. 4197g

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Przemyska 4. 4196g

4 POKOJE kuchnia, pełny komfort słoneczne do wynajęcia od 1. XII. Wiadomość ul. Zamojskiego 29, m. 5. 4210g

LOKAL sklepowy — Zwierzyniecka zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków, Zwierzyniecka 30/6. 6358kr

3 LUB 4 pokoje, komfort do wynajęcia. — Kraków, Dębniki Rynek 5. 4213g

DWA duże frontowe pokoje z częściowem urządzeniem od zaraz do wynajęcia. Senacka 6. m. 5. (Boczna Grodzkiej). 6381kr

POSZUKUJĘ panienki do wspólnego pokoju Kraków, Rakowicka 11-a, m. 4. 6377kr

LOKALE sklepowe z wystawami po remoncie do wynajęcia. Krowoderska 44. 6400kr

SKLEP owocowo - mleczarski sprzedam zaraz. Kraków, Długa 46 „Alina". 6398kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków. Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

STENOGRAFJI POLSKIEJ niemieckiej uproszczoną NAJNOWSZĄ metodą wyucza ZOFJA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, I p. m. 7. Zbiorowo zł. 5. miesięcznie. 4170g

PRZEDSZKOLA „Tarbut" w Krakowie przy ul. Dietla 91 i w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 18/II mają jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9—1 przedpoł. 6250kr

KURSY HEBRAJSKIE „Tarbut" dla początkujących i zaawansowanych zostaną uruchomione w najbliższych dniach. Specjalny kurs dla przygotowujących się do hebrajskiego egzaminu wstępnego na Uniwersytet Hebrajski. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 12—1 w południe oraz od 7—9 wieczorem przy ul. Dietla 91 (w podwórzu). 6250kr

PRZEDSZKOLE polsko - hebrajskie przy ul. Syrokomli 17 dla dzieci od lat 4—7 pod kierownictwem do świadczonej pedagogiczki p. Weissowej — przyjmie do kompletu jeszcze 2 dzieci. —

WPISY NA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM Kursa Zawodowe Krawiectwa damskiego i dziecinnego. — Kursa dają wykształcenie mistrzowskie w Kroju modelowaniu i szyciu. Krój oceniony przez komisję fachowców Urzędu Starszych m. Warszawy i Krakowa. Po ukończeniu świadectwa. Informacje codziennie, prospekty na żądanie. Kl. Bobrowska Swałtek, Kraków, ul. Felicjanek 1, m. 7. tel. 174-55

PRZEDSZKOLE WSPÓŁCZESNE przyjmuje zgłoszenia na grupę POPOŁUDNIOWĄ Łobzowska 5, m. 5. 6333kr

KURSY STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej miesięcznie zł. 5. Ćwiczenia bezpłatnie. Zgłoszenia codziennie Prof. Blaustein, Dietla 7, m. 7. 4215g

1.— ZŁ. LEKCJA! Francuz, rodowity dyplomowany pedagog udziela francuskiego. — Oferty „Nauczyciel" N. Dziennik. 4216g

Zdrojowiska

PRZYJMĘ kilkoro dzieci na sezon zimowy. Troskliwa opieka. Ceny niskie. Zgłoszenia przyjmuje: C. Klagsboldówna, Piwniczna - Zdrój. 6378kr

ZAKOPANE „PALACE" Reprezentacyjny nowoczesny hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 651. Prospekty na życzenie. 6347kr

ZAKOPANE. Hotel - Pensjonat „KRÓLEWIANKA" pod zarządem Schweida z Rytra właść. pensjonatu „Podhale" — poleca pokoje słoneczne, z balkonami krytemi i otwartemi, komfortowo urządzone, — bieżąca ciepła i zimna woda, telefon 298, radjo, piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna rytualna, na żądanie djetetyczna, ceny przy stępne. 6231kr

DO PT. UCZESTNIKÓW pociągu popularnego do Zakopanego. Tani i wygodny pobyt zapewnia hotel-pensjonat „JURAND", ul. Chałubińskiego, droga do kolejki. Zarząd. —

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJE się higjenistki na kolonję zimową Komitetu Rodzicielskiego Krakowskiego Gimnazjum Żydowskiego w Zakopanem. Zgłoszenia w szkole Brzozowa 5 w godz 12.30—14. 6379kr

PODRÓŻUJĄCEGO z branży manufaktury poszukuję dla wyłącznej sprzedaży towarów angielskich w całej Polsce. Zgłoszenia Heiher Stryj, Kazimierzowska. 6407kr

Posad poszukują

STOWARZYSZENIE Stenografów - Praktyków, Stradomska 10/II. p. Tel. 164-40 poleca: biegłe(ych) stenograf-ki(ów), mundantki. Rejestruje bezrobotnych. Zgłoszenia w poniedziałki od 6—8 wiecz. 4214g

INTELIGENTNA wychowawczyni, obeznana z prowadzeniem gospodarstwa, również jako towarzyszka pani poszukuje posady. Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8 „Obowiązkowa“. 6394kr

MUNDANTKA z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Lehnerówna — Paulińska 2/23. 6395kr

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę na godziny. Sporządza bilanse, zakłada prawidłowe księgi handlowe tanio. Własny telefon 118-85. 6396kr

PIELĘGNIARKI KWALIFIKOWANE do chorych w miejscu i na wyjazd na warunkach przystępnych poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7, telefon 181-99. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. 4186g

DENTYSTA (lek. stomat.) obejmie posadę. Zgłoszenia do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Dentystyka“. 6368kr

SIOSTRY PIELĘGNIARKI kwalifikowane Kraków, Józefińska 29, tel. 120-44. —

STENOTYPISTKA polska, obznajomiona z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Skromne warunki L.“ 4198g

ZNAM polski, francuski, niemiecki poszukuję pracy jako tłumacz, portjer i t. p. — Zgłoszenia pod „Recmigrant“ Nowy Dziennik. 6357kr

PO POWROCIE z Wiednia wykonuję artystyczne ozdoby do sukien (paski, guziki, kwiaty i t. p.) najmodniejsze materjały najnowsze wzory. M. Grossfeldówna. Stradom 17/II. 4204g

MOTOCYKLIŚCI! gotowi wziąć udział w rejdzie motocyklowym do **PALESTYNY** zechcą w tej sprawie się zgłosić pod adresem; **Steiner Salomon** Sucha

NOWOOTWORZONA pracownia trykotarska Stradom 11 w podwórcu wykonuje suknie, swetry według najnowszych żurnali, oraz przyjmuje przeróbki i ściągawki. 4306g

KTO chce mieć fachowo naprawiony aparat radjowy, zwróci się: SELEKTOR Wytwórnia aparatów radjowych, Kraków, Starowiślna 64. praktyka zagraniczna. 6391kr

SPÓLNIKA z kapitałem zł. 10.000—15.000 do starego dobrze zaprowadzonego interesu bławatnego, poszukuje się. Zgł. do N. Dziennika pod „Centrum Krakowa“ 4187g

JASNOWIDZ HANDU OTWIERA OCZY ŚWIATU!! Odgaduje zapomocą promieniowania fluidycznego — słynnego nieomylnego Medjum Lido wszystko — usuwając tajemnice niepowodzenia w kierunku loterji — miłości — chorób — kradzieży. Na zasadzie klucza wibracyjnego wybiera szczęśliwe numery losów — gwarantuje wygraną 100.000 20.000 wiele innych wygranych to jego dzieło. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące podziękowań. Nadeślij datę urodzenia, zł. 1.50 znaczkami na koszty. Kraków, — Długa 27/9 6303kr

WAGI dziecięce wypożycza SATTLER. Stradom 18. telefon 147-51. 6361kr



Zastępca: **ADOLF MIRISCH — KRAKÓW** ulica **DIETLOWSKA 51.** 6348kr

PRALNIA chemiczna i pracownia bieliźniarsko - hafciarska przeniesiona z Agnieszki 1 na ul. MAŁĄ 4, parter (pierwsza przecznica Zwierzynieckiej). Proszę uprzejmie nadal o łaskawe względy Panzerowa.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

Matrymonjalne

INTELIGENTNA posażna panna według opinji sympatyczna i ładna szuka mężczyzny poważnego, inteligentnego na stanowisku do lat 32, cel matrymonialny. Zgłoszenia do 10 grudnia „Pogoda“ do Adm. Nowego Dziennika. 4208g

MĘŻCZYZNA, lat 26, posiadający stałą egzystencję, w przemysłowem mieście na Śląsku a mianowicie dobrze wprowadzony skład konfekcji damskiej i męskiej oraz 25.000 złotych pozna w celu matrym. Posag wymagany. Listy i zdjęcia skierować do Nowego Dziennika pod „Śląsk“ 4205g

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE i BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDE
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy
Telefon 104-44
REWIZJE KSIĄG + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przedsiębiorstw -|- Rozliczenia spólników

KARTO WIST

Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ „KARTOWIST“
Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe -|- Nadzór.

Przeniesione na ul. **BASZTOWĄ 5a** Kraków.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74 4209g

PRZYJMUJĘ wszelką bieliznę do naprawy i prania, oraz cerowanie pończoch i skarpet. — Wykonanie staranne i tanie. Wiadomość Krowoderska 26/2 4207g

CHEMICZNA pralnia „WAWEL“ Kraków, Kalwaryjska 25, już na sezon zimowy czyści i farbuje garderobę po cenach przystępnych. Prasowanie płaszczy damskich tylko zł. 1.50. Zgłoszenia dla chcących objąć filję: do pralni. 6334kr

SPÓLNIKA do bardzo dochodowego interesu, centrum Krakowa, istniejącego 50 lat poszukuję. Zgłoszenia pod „20.000“ Kraków, — Skrytka 253. 6394kr

KSIĄŻKA to pocieszyciel inteligentny! — Największą ilość egzemplarzy nowości posiada tylko „ALFA“ Wypożyczalnia Jagiellońska 8. Wszystkie lektury szkolne. 6394kr.

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków. Dietla 81 telef. 147-39.

HAFTOWANIE, szycie bielizny, mereżkowanie, endlowanie, — plisowanie, zakładkowanie obciąganie guzików. Wykonuje szybko i starannie. Okrętówna. Zwierzyniecka 22. 4213g

ZE szmatek, worków wyrabiamy chodniki, kilimy w różnych deseniach. Tkalnia Józefa 2. 4218g

ALBUMY AMATORSKIE najtańsza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **KRAKOWSKA 29** telefon 154-67

WSZELKIE NOWOŚCI POWIEŚCIOWE i lektury szkolne dostać można w Wypożyczalni książek „LOGOS“ Kraków. BRZOZOWA 7 obok szkoły hebrajskiej. 6335kr

Kupno

MASZYNĘ do szycia używaną w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. N. Dziennika pod „Maszyna“. 6388g

MASZYNĘ do pisania używaną w dobrym stanie kupię okazyjnie. Tel. 177-57 między 10-11. 6393kr



PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie 10'—. Nekrologi (klepsydry) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.